Nr. 209. Poniedziałek 14 Września 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wycho·zi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, [illegible] drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 września b. r. zwyczajnemu profesorowi filozofii w uniwersytecie lwowskim, dr. Euzebiuszowi Czerkawskiemu, w uznaniu jego przeszło czterdziestoletniej, skutecznej działalności na polu naukowem, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu mianowała kalkulanta rachunkowego c. k. Dyrekcyi lasów i domen Rudolfa Widepuhla, urzędnikiem pomocniczym c. k urzędu sprzedaży soli w Kałuszu.

Dnia 8 września 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 120. Cesarski patent z dnia 5 września 1885 roku, o zwołaniu Rady państwa.

Nr. 121. Cesarskie rozporządzenie z dnia 5 września 1885 r., o uiszczeniu dodatku z funduszów państwa na pokrycie wyższych kosztów, oznaczonych § 2 ustawy z 13 marca 1883 r. (dz. u. p nr. 31), robót nad rzekami Adygą i Eisack.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 września

Główną uwagę opinii publicznej we Francyi zwróciły na siebie w ostatnich dniach wypadki madryckie, a z drugiej strony objawy ruchu wyborczego, nie pozwalały także uwzględniać odpowiednio niepomyślnych wiadomości o położeniu rzeczy na dalekim Wschodzie. Doniesienia, które wśród ogólnej wrzawy przebrzmiały dla ogółu bez głębszego wrażenia, świadczą wymownie, że stosunki chińsko-francuskie nie bardzo się polepszyły od zawarcia formalnego pokoju z Chinami. Fakt ten, oczywiście nie mógł pozostać obojętnym dla rządu, który też w dalszym ciągu, bez ostentacyi wprawdzie, przygotowuje jednak świeże posiłki dla Tonkinu. Wiadomości przesyłane przez generała Courcy brzmią wprawdzie na pozór pomyślnie, w istocie wszakże odbierają wszelką nadzieję, aby Francya rychło mogła pokonać liczne trudności. Z treści depesz ostatnich najwyraźniej się okazuje, że jakkolwiek oręż francuski pokonywa rokosze, jakkolwiek wojska republiki zajmują niektóre ważniejsze punkta w Anamie, każdy krok uczyniony naprzód, opłacany bywa wielkim trudem i znacznemi ofiarami. Nadto, ponownie musiał stwierdzić naczelny wódz korpusu tonkińskiego, że nieprzyjazny dla żołnierza francuskiego klimat, wyczerpuje jego siły rychlej jeszcze niż walki stoczane, i że część korpusu jest ciągle ubezwładnioną nie tyle walkami, ile raczej chorobami objawiającemi się w szeregach. Z jakiemi przeszkodami połączona jest pacyfikacya, świadczy także okoliczność, że wojska francuskie zanim zdołały zająć prowincyę Kwinon, odległą tylko o 15 kilometrów od wybrzeży, musiały stoczyć trzydniową walkę. Telegram donoszący, że generał Prudhomme zajął główną twierdzę tej prowincyi, nie mówi wprawdzie, czy walka była krwawą, ale już sama okoliczność, że trwała trzy dni, pozwala się domyślać jak zacięty był opór krajowców. Oprócz tego w samem Hue narażeni są Francuzi ciągle na zasadzki i zdrady, czego też bynajmniej nie tai generał Courcy w swoich doniesieniach.

Szczegóły powyższe o obecnem położeniu armii francuskiej w Tonkinie i Anamie, wzięte są wyłącznie tylko z telegraficznych, zwięzłych i urzędowych doniesień, a ileżby się jeszcze znalazło jaskrawszych faktów, gdyby naczelne dowództwo w Tonkinie zechciało podać zupełny obraz sytuacyi. O trudnem położeniu świadczy zresztą już samo domaganie się generała Courcy zupełnej wolności działania i depesze żądające od ministerstwa wojny co rychlejszego wysłania posiłków. Rząd nie chcąc rozdrażniać opinii we Francyi, gdzie przeciw wojnie i polityce kolonialnej odzywają się ciągle protesta na zgromadzeniach przedwyborczych, nie wyjaśnia szczegółowo rzeczywistego stanu rzeczy, i czyni roztropnie. W wielkich bowiem rzeszach ludu nie zdołanoby pojąć, iż pacyfikacya, która ma ukończyć rozpoczętą akcyę na Wschodzie, nie jest tem co wojna otwarta, iż zadanie to, już z natury rzeczy trudne, musi trwać dłużej. Aby poruszyć umysły tłumów przeciw rządowi, wystarczyłoby niewątpliwie kilka szumnych frazesów z ust kandydata radykalnego, wystarczyłby fakt, iż polityka kolonialna potrzebuje ciągle i coraz nowych ofiar. Obecnemu gabinetowi przypadło w udziale to trudne zadanie, iż z jednej strony musi zapewniać, iż celem polityki jego jest pokój, oszczędność i skonsolidowanie stosunków wewnętrznych, a z drugiej, mimo formalnego pokoju z Chinami, zniewolony jest wysyłać nowe posiłki, żądać lub prowizorycznie wydawać coraz większe sumy, nie mogąc przytem odeprzeć należycie skrajnych wycieczek. Nieszczęsne pozory wojny będzie miała sprawa tonkińska ciągle, aż do zupełnego stłumienia rozruchów w Anamie, Kambodży i w pogranicznych okręgach Tonkinu. Dopóki taki stan rzeczy trwać będzie, zadanie każdej opozycyi będzie łatwem, bo żaden gabinet wobec nietrwałych stosunków i usposobień ludów wschodnich, nie zdoła zapewnić, kiedy Francya zbierze wreszcie owoce swoich ofiar i trudów.

Lwów, 14 września.

Krajowi naszemu przybyła wielką dobroczynna fundacya. Książę Aleksander Lubomirski złożył w wiedeńskim banku dla krajów koronnych sumę dwóch milionów franków w złocie (982.418 zł. 35 ct.), którą w akcie fundacyjnym, spisanym i podpisanym z JE Panem Namiestnikiem w pałacu ambasady austryacko-węgierskiej w Paryżu d. 31 sierpnia b. r. oddał c. k Rządowi do dyspozycyi na urządzenie i utrzymanie schroniska dla chłopców opuszczonych lub złego prowadzenia się. Na razie przytaczamy z aktu fundacyjnego tylko główne postanowienia:

Zakład nosić będzie nazwę: „Schronisko fundacyi księcia Aleksandra Lubomirskiego" i urządzony zostanie w Krakowie lub jego najbliższej okolicy, w osobno wybudować się mającym gmachu monumentalnym pośród ogrodu. W schronisku pomieszczenie znajdą chłopcy opuszczeni lub złego prowadzenia się, wyznania katolickiego, pochodzący z Galicyi i W. Ks. Krakowskiego. Zakład zajmować się będzie ich wychowaniem religijnem i moralnem oraz przygotowawczem kształceniem do zawodów praktycznych.

W swoim czasie podamy bliższe szczegóły z aktu fundacyjnego. Możemy zapew-

---

31)

NORA

VII.

(Ciąg dalszy.)

Zostawszy samą, Nora wsparła czoło na ręku i w tej chwili, w której po rozmowie z doktorem, ulatywała ostatnia nadzieja wyzdrowienia Karola, szybko przesunęły się w jej pamięci wspomnienia dwu ubiegłych tygodni. Thaufeld, upadłszy w jej pokoju, przytomności już nie odzyskał; a ocknawszy się z długiego omdlenia, nie poznał klęczącej przy nim żony, chociaż ciągle o nią pytał, do niej i o niej mówił. Umysł jego straszniejsza od śmierci ogarnęła ciemność. W przerażeniu, które zdawało się ją nieraz o szaleństwo przyprawiać, z sercem ściśniętem niewymowną boleścią, Nora, nieodstępna od łóżka chorego, przysłuchiwała się długim naradom lekarzy, usiłując pojąć, co mówią obcym dla niej językiem. Dotatywały ją ciągle niezrozumiałe wyrazy, które ją przejmowały dreszczem przerażenia — przeczuwała, ze w tych wyrazach mieści się straszny i nieodwołalny wyrok śmierci, lub gorzej niż śmierci. Ze stanu chorego domyślała się okropnej prawdy i w rozpaczy traciła sama przytomność. Raz, z takiej martwej zadumy, w której zdawało się jej, że myśleć i czuć przestaje, obudził ją nagle głos Karola, do niepoznania zmieniony. Na dźwięk tego głosu Nora drgnęła, podniosła głowę i w jednej chwili przypomniała sobie wszystko. Spoglądnęła dokoła i wzrok jej spotkał się ze smutnem, załzawionem spojrzeniem starego sługi Thaufelda. Oprócz nich, nikogo nie było w pokoju. I zdało się Norze, że na świecie nie ma już ona nikogo, prócz tego wiernego staruszka, którego biała głowa drżała ze wzruszenia. Mimowolnie, idąc za popędem uczucia, wyciągnęła ku niemu obie ręce, nad któremi on się pochylił szepcząc wśród tłumionego łkania: — Ach pani... moja pani!..

Odtąd dwa tygodnie minęło; Nora nie jasne miała o nich pojęcie, utkwiło jej tylko w pamięci przewiezienie chorego do Siedliszek, dwa dni strasznego niepokoju w stanie barona, po których jeszcze straszniejszy nastąpił spokój. Nora straciła już nadzieję, którą żyła przez dni piętnaście, i odtąd ujrzała wytkniętą drogę przed sobą. Całe życie, każdą godzinę, każdą sekundę miała odtąd poświęcić temu, którego umysł zabiła.

W kilka dni po przybyciu do Siedliszek, w otwartem oknie swego pokoju widzimy siedzącego Thaufelda. Po gwałtownych atakach, o których wspomnieliśmy wyżej, nastąpiło, jak to zwykle u tego rodzaju chorych bywa, zupełne otrętwienie. Chory całemi dniami siedział nieruchomy na miejscu, zupełnie obojętny na wszystko co go otaczało. Oczy jego szeroko roztwarte w jedną i tę samą patrzą uporczywie stronę, śladu wyrazu nie ma na tej bladej i zmęczonej twarzy. Nora przybliżyła się i uklękła koło niego. lecz on najmniejszym ruchem nie zdradził, że zauważył jej obecność. Wzięła jego rękę suchą, gorącą i trzymała ją w swych drobnych, białych dłoniach, od czasu do czasu, usta swe do niej przyciskając, ale i to nie przerywało bezmyślnej zadumy Karola. W ten sposób czas mijał obojgu, przerywany podaniem lekarstwa, albo pożywienia. Baron nie sprzeciwiał się niczemu, jadł i pił co mu podano i znowu w tenże sam stan zadumy zapadał. W ogóle nie poznawał nikogo, na pytania rzadko kiedy odpowiadał, lub czynił to krótko i niechętnie. Do Nory, która dnie i noce przy nim spędzała, mówił: pani. Z początku dawał jej różne polecenia do żony, najczęściej aby nie uciekała; widocznie bowiem, z całej przeszłości, zachował tylko wspomnienie wzmianki o ucieczce, w ostatniej z Norą rozmowie. Ale i to wkrótce się zmieniło, przestał zupełnie mówić o Norze, twierdząc uporczywie, gdy mu o niej wspominano, że ona się zabiła, więc już przy nim być nie może. W nocy mówił zwykle więcej, niepokoił się, narzekał i rozpaczał nad sobą Czasem udawało się młodej kobiecie uspokoić go; koiła go łagodnością, pieszczotami i jakby kołysany jej głosem, usypiał. Wówczas sama, w słabo oświetlonym pokoju, siedząc przy łóżku tego nieszczęśliwego, myślą powracała w przeszłość, a wyrzuty sumienia cięższej jeszcze przygniatały jej serce i corazto większe brzemię winy brała na siebie, coraz głębiej korząc się przed ręką, która ją tak ostro chłostała, i błagając o siłę do cierpień i przebaczenie. Zadne słowo skargi z ust jej nie wyszło.

Ale często też chory uspokoić się nie dawał, rozdrazniał się coraz więcej, miał jakieś widzenia, przed któremi chciał się ukryć, uciec, wołał, że Nora chce go zabić, bronił się przed nią, błagał o darowanie mu życia, to znowu ją przeklinał, lub przepraszał, najczulszemi do niej przemawiając słowy i prosząc by go broniła przed „nim", bo „on" go z pewnością zabije. Wtenczas ani wody, ani lekarstwa przyjąć z jej ręki nie chciał, mówiąc że mu podaje truciznę sporządzoną przez Norę, i nagle znów przypominał sobie że się zabiła, płakał, szlochał i dopiero z brzaskiem dnia zasypiał snem twardym.

Noce te były straszną ekspiacyą dla Nory. Zapominając często, że biedny baron zrozumieć jej nie może, spowiadała się mu ze łzami ze swojej winy, mówiła mu ile cierpi, ile jeszcze cierpieć będzie i żebrała przebaczenia, błagała by ją poznał, aż zmęczona, znękana bezskutecznością próśb tych, upadała na kolana w omdleniu.

W jakiś czas później, znany nam już lekarz, przyjechał odwiedzić swego pacyenta, a na samym wstępie, witając Norę, zwiastował jej, wesołą jak sądził nowinę o powrocie Poryckich.

— Jakto? — blednąc zapytała Nora,

— Wczoraj rano wrócili. Wiadomość o chorobie barona doszła ich późno, bo list nie zastał ich w miejscu, dokąd był adresowany. Dowiedziawszy się o nieszczęściu, bezzwłocznie wrócili. Hr. Roger był wczoraj u mnie, zrozpaczony biedak! No, cóż robić? Bóg tak chciał! Cieszę się dla pani, że nie będziesz tak samą; hrabia będzie tu zapewne dzisiaj, już są w Niwie.

— Już są w Niwie? — powtórzyła Nora, przecierając ręką czoło Lekarz spostrzegł, że ta ręka drżała jak listek.

— To spotkanie znowu panią wzruszy.

— Bardzo, bardzo, czy nie można go jeszcze uniknąć?

— Uniknąć? — zapytał lekarz — sam doradzałem hrabiemu pośpiech w stawieniu się tutaj. Pani potrzebujesz rozerwać się trochę.

— Rozerwać? — z dziwnym uśmiechem powtórzyła Nora.

— Tak pani, rozerwać, lub chwilami oderwać od boleśnego widoku. Przestrzegam panią raz jeszcze, że mnie słuchać powinnaś ze względu na chorego. Potrzebna mu będziesz długo, a niepodobna, byś pani, w ten sposób postępując, w bardzo krótkim czasie sama ciężko nie zapadła na zdrowiu. Zabijasz się pani, a chory na tem najwięcej ucierpi. Czy pozwalasz mi pani wyszukać osoby, którаby cię mogła wyręczyć, zastąpić, szczególnie w nocy? Mam znajomą zakonnicę, przywykłą do pielęgnowania chorych, czy mogę ją przysłać?

— Dobrze, zgadzam się na zakonnicę. Jeżeli hrabia zechce widzieć Karola...?

— Zabronić mu tego nie możemy — przerwał doktor.

nić, że c. k. Rząd dołoży wszelkich starań, aby w myśl intencyi szlachetnego fundatora, fundacya jaknajrychlej weszła w życie, przedewszystkiem zaś, aby budowa gmachu fundacyjnego już na przyszłą wiosnę mogła być rozpoczęta.

Sprawy krajowe

(*Targ zbożowy i konferencya handlowa.*)

(Dokończenie).

Zwołana w zeszłym miesiącu konferencya plantatorów chmielu zastanawiała się nad tem, jak ratować w obecnej chwili nasz handel chmielowy i jakiemi środkami utorować drogę zbytu chmielowi galicyjskiemu. Jednogłośnie zgodzono się na to, że nie można wyczekiwać z założonemi rękami skutków dzisiejszej stagnacyi handlowej, lecz potrzeba jak najenergiczniej starać się o wywołanie popytu za galicyjskim chmielem na targach krajowych i zagranicznych W tym celu, z uchwały konferencyi, wysłano delegacyę z próbkami chmielu galicyjskiego na międzynarodowy tegoroczny targ wiedeński, połączony z wystawą chmielu, na której chmiel galicyjski jak najchlubniejsze zyskał uznanie. W tym celu postanowiono również wysłać chmiel tutejszy na wystawę peszteńską, gdzie będzie tworzył osobną wystawę zbiorową. Idąc jeszcze dalej w obmyśleniu środków, mogących stworzyć drogi zbytu chmielowi galicyjskiemu, uchwaliła konferencya, wysłać delegacye na targi zagraniczne z małą partyą chmielu na sprzedaż, która to delegacya, zwiedziwszy wszystkie wielkie targi chmielowe zagraniczne od Zatecza do Norymbergi, zawiązała by tam stosunki handlowe, a gdyby sprzedaż pierwszej partyi chmielu się powiodła, mogłyby dalsze nastąpić transakcye. Jeżeli znajdzie się pewna liczba plantatorów chmielu, chcących, w myśl uchwał konferencyi, skorzystać z pośrednictwa rzeczonej delegacyi, to środek ten może się okazać skutecznym, gdyż delegacya będzie miała sposobność rozpatrzeć na miejscu stosunki targowe wielkich targów chmielowych zagranicznych i według tego się zakierować.

Nie dosyć jednak na obmyśleniu środków, bliższej styczności z targami zagranicznemi. Zjazd chmielarzy zastanawiał się także nad sposobami ożywienia handlu chmielem na targu miejscowym, międzynarodowym. Dotychczas z targami tutejszemi była połączona wystawa i premiowanie chmielu krajowego, ale nie było **targu chmielowego** w właściwem tego słowa znaczeniu. Na wystawę przysyłano małe, jedno-kilogramowe próbki, dostateczne na wystawę, ale nie dla kupca, chcącego z nadesłanej próbki dokładnie oznaczyć jakość towaru, wymagającego zatem, aby próbka była wiernym całej ilości wyrazem. Przy chmielu trudniej o to, jak przy każdym innym gatunku ziemiopłodów. Już bowiem sam zbiór chmielu, na tejże samej plantacyi i w tym samym roku, wypada częstokroć rozmaicie. Wedle pory mniej więcej sprzyjającej, bywa czasami zbiór wcześniejszy lepszy, czasami późniejszy. Tym sposobem plantator z natury rzeczy posiada na sprzedaż kilka gatunków chmielu, lepszy i gorszy, czego po małej, przysłanej na wystawę, próbce nie widać. Okoliczność ta powstrzymywała kupców od zawierania na targu większych na chmiel transakcyj Aby więc rzecz ułatwić a handel chmielem na targu lwowskim ożywić, postanowiono pod czas tegoż, oprócz **wystawy chmielu** urządzić osobno **targ chmielu**, na który pp. plantatorowie, chcący z niego skorzystać, przysłać będą mogli, już nie małe tylko, jak dotąd bywało próbki, ale sam towar, tj. chmiel przeznaczony na sprzedaż, w ilości przynajmniej dwóch worów, każdy zawierający po 100 kilgr, z których jeden zawierałby chmiel najlepszy pierwszego, drugi zaś drugiego gatunku. To będzie już prawdziwa próba t waru i zachęci niezawodnie kupców lepiej niż małe próbki na wystawie.

Drugą ważną innowacyą w urządzeniu targu tegorocznego, będzie zwołana podczas targu **konferencya handlowa**. Słusznie zauważała komisya targu, że są ważne kwestye handlowe i handlowo-gospodarskie, wymagające załatwienia, nad któremi warto i potrzeba się zastanowić, aby je do pomyślnego doprowadzić skutku. Taką sprawą jest utworzenie **składów zbożowych** we Lwowie, takich jakie posiadają już inne prowincye i miasta Monarchii, za pomocą subwencyj, a o jakich u nas od lat kilkunastu się rozprawia i w Radzie miejskiej i w innych kołach, ale do których utworzenia nikt dotąd na seryo się nie wziął. Drugą niemniej ważną, a poniekąd ze składami zbożowemi w związku stojącą, jest sprawa, zapobieżenia obniżaniu taryf przewozowych na zboże z cesarstwa rossyjskiego i Rumunii, na kolejach galicyjskich, skutkiem którego to obniżenia przewóz zboża rossyjskiego i i rumuńskiego o wiele tańszy od przewozu zboża galicyjskiego, sprawia, że zboże nasze nie może spółzawodniczyć na targach europejskich z cenami zboża tamtejszego, chcąc aby cena opłaciła koszta produkcyi i przewozu Piekąca ta i żywotna dla naszego rolnictwa kwestya, była już niejednokrotnie w różnych sferach i przy różnej sposobności, podnoszoną; dopóki nie będzie wszakże z uwzględnieniem interesów rolnictwa i handlu galicyjskiego uregulowaną, dopóty rolnictwo nasze przy największem wysileniu, pomyślnych plonów swej pracy, spodziewać się nie może.

Trzecią wreszcie sprawą, którą postanowiono poruszyć na **konferencyi handlowej** tegorocznego międzynarodowego targu zbożowego, jest wprowadzenie w życie zamierzonej od dawna **giełdy zbożowej** we Lwowie. Nie chodzi tu o dyskusyę nad potrzebą lub pożytkiem giełdy zbożowej we Lwowie, gdyż rzecz ta od dawna już została uznaną, postanowioną i do samego prawie kresu doprowadzoną. Statuty są zatwierdzone, a nawet **Rada giełdowa** wybrana. Tylko do otworzenia samejże giełdy dotąd przyjść jakoś nie może, pomimo, że już przd rokiem złożono w drodze subskrypcyi pomiędzy tutejszemi znakomitszemi firmami kupieckiemi 3.000 złr. na rozpoczęcie i pierwsze urządzenie giełdy. Otóż kwota ta okazała się za małą ażeby za jej pomocą można otworzyć giełdę i mieć na wszelki wypadek pewien zasób rezerwowy na jej podtrzymanie w razie potrzeby; zaczem zebranie większego zasobu rezerwowego na urządzenie giełdy, ma być przedmiotem poddanym pod obrady konferencyi handlowej.

Na referentów do przedłożenia konferencyi trzech spraw powyższych, zaprosiła komisya pp. Maksymiliana **Bodyńskiego**, sekretarza lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej i Piotra **Grossa**, wiceprezesa Towarzystwa gospodarskiego. Referat dwóch spraw pierwszych, w łącznym pozostających z sobą stosunku, przyjął p. Bodyński; sprawę giełdową przedłoży konferencyi p. Gross. Wybór referentów, gruntownie z przedmiotem obznajomionych i stosunki nasze handlowo-ekonomiczne i finansowe na wskróś znających, każe się spodziewać. że będą one we właściwem świetle przedstawione i wyczerpująco rozpatrzone. Aby zaś łacniej do pożądanych doprowadzić skutków, postanowiła komisya targu rozszerzyć zakres grona konferencyjnego i oprócz uczestników targu, zaprosić na konferencyę, także delegatów Wydziału krajowego, Rady miejskiej i główniejszych zakładów finansowych.

SPRAWY MONARCHII

(*Pierwsze posiedzenie Izby panów. — Projekt ustawy o pensyach dla katolickich nauczycieli religii. — Z kół opozycyjnych. — Mowa dr. Mengera. — Wspólne konferencye ministeryalne*).

— Pierwsze posiedzenie Izby panów odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m. o godzinie 12 w południe, a więc w godzinę po posiedzeniu Izby deputowanych.

— Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że Ministerstwo oświaty przedłoży ponownie Izbie deputowanych projekt ustawy o pensyach dla katolickich nauczycieli religii, który to projekt był już na ubiegłej kadencyi przedmiotem obrad, nie został jednakże załatwionym.

— *Presse* pisze, iż w kołach opozycyjnych pogodzono się już z myślą nowego „klubu niemieckiego“, a dyskusya na posiedzeniu t. z. komitetu dwudziestu pięciu, które, jak wiadomo, zostało zwołanem na 19 bm., tudzież na posiedzeniu pełnej konferencyi rozpisanem na 21 b. m. nie będzie toczyła się jedynie nad kwestyą utrzymania jednolitego związku partyjnego, ale raczej nad sposobem solidarnego postępowania w pojedyńczych wypadkach. W każdym razie należy przygotować się na to, iż w nowej Radzie państwa lewica będzie się składać z dwóch klubów, które tworząc osobne organizmy w ważniejszych wypadkach będą się schodzić celem wspólnego obradowania i podejmowania uchwał.

Jeden z głównych filarów lewicy, poseł dr. Menger, miał w Freiwaldau mowę, w której omawiał organizacyę opozycyi. W pierwszym rzędzie domagał się zachowania jedności stronnictwa. Jedność tę atoli wyobraża sobie w ten sposób, iż utworzonym zostanie klub niemiecki, do którego przystąpi cała opozycya. Gdyby się jednak nie dało to uczynić, w takim wypadku musiałaby przynajmniej nastąpić ciągła styczność między niemieckim klubem a resztą opozycyi.

— Z Budapesztu piszą do *Pol Corr.*, iż 22go września odbędą się we Wiedniu wspólne konferencye Ministrów, celem ułożenia wspólnego budżetu W ten sposób będzie mogło węgierskie ministerstwo skarbu przedłożyć sejmowi cały budżet węgierski. Ministerstwo pospieszy się z tem, gdyż pragnie, aby budżet, o ile możności jeszcze przed zebraniem się delegacyi, a więc przed 20 października został załatwiony w sejmowej komisyi skarbowej, poczem zaraz po ukończeniu sesyi delegacyjnej rozpocznie się dyskusya budżetowa w pełnej Izbie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wydalanie z Prus obcokrajowców.)

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga: „Tutejsza opinia publiczna zajmuje się bardzo żywo sprawą wydalania z Prus poddanych rossyjskich. Niesłuszną byłoby rzeczą upatrywać w tych objawach nieprzyjazną Rossyi demonstracyę lub środek ostrożności, mający na celu zabezpieczenie niemieckich poddanych w Niemczech przeciw konkurencyi obcokrajowców. Najmniej zaś należy ostatnie kroki rządu pruskiego tłómaczyć sobie jako rezultat traktatu, zawartego niedawno pomiędzy Prusami i Rossyą dla powstrzymania niebezpieczeństw socyalizmu. Najtrafniejszem zdaje się być przypuszczenie, iż książę Bismarck, który czujne zwraca oko na wszystkie manifestacye niegermańskich żywiołów w Niemczech, dostrzegł od pewnego czasu silniejszy rozwój polonizmu w W. Ks. Poznańskiem, a pragnąc sparaliżować ów ruch, postanowił usunąć o ile możności wszystkie te osoby, które świadomo lub bezwiednie przyczyniały się do wzmocnienia owego prądu.

Przyjmując takie zapatrywanie. nie można zgodzić się na żądanie niektórych rossyjskich dzienników, aby gabinet petersburski odpowiedział na postępowanie rządu pruskiego ogólnem wydaleniem z Rossyi zamieszkałych tu Niemców. Ze stanowiska obrażonego uczucia narodowego, byłoby to może usprawiedliwonem, nigdy jednak ze stanowiska politycznego i ekonomicznego. Tym sposobem bowiem mogłyby być wywołane burze groźne dla pokoju; dalej należy i na to zwrócić uwagę, że Rossya nie cierpi tak jak Niemcy na przeludnienie, i że wydaleni z Prus poddani rossyjscy mogą z łatwością znaleść zajęcie na tych znacznych obszarach Rossyi, gdzie dotychczas daje się uczuwać brak sił roboczych. Wydaleńcy ci zresztą mogą przynieść z sobą ziarna postępu i cywilizacyi jak to miało miejsce w czasie wychodźtwa kalwinów do Niemiec, zmuszonych do emigracyi skutkiem odwołania za Ludwika XIV edyktu nanteńskiego.

W każdym razie postępowanie Prus przyniesie tę korzyść rządowi rossyjskiemu, iż niespokojne żywioły nie będą mogły tak łatwo jak dotychczas przekraczać granicy i rozwijać w pobliżu Rossyi swojej agitacyi. Tem też należy prawdopodobnie tłomaczyć sobie bierne zachowanie się rządu rossyjskiego w obec wydaleń pruskich a represalia Rossyi ograniczą się niezawodnie na kilkuset włóczęgach niemieckich, pozbawionych utrzymania i podejrzanych zkąd inąd. Wydalania takich jednostek są zresztą już w toku. Ubolewać tylko należy, iż banicye z Prus wykonywane są z niezwykłą surowością, skutkiem czego charakter zarządzeń został spaczony, niemniej, że dotkniętym banicyą osobom, nie pozostawiono dość czasu do uporządkowania swoich interesów, narażając je tym sposobem na dotkliwe straty materyalne a nawet na ruinę“.

Z Lubicza, w powiecie toruńskim, piszą do *Thorn. Ostd. Ztg.*, że władze rossyjskie przepuszczają przez granicę tylko tych wygnańców, którzy posiadają legitymacye przez władze rossyjskie (konsulów) wizowane, z których wynika, że wydalone osoby są poddanymi rossyjskimi. Swiadectw, wystawionych przez władze pruskie, a nie legalizowanych przez konsulów, nie uznają władze graniczne za dostateczne. Obecnie nawet żądają, aby i przepustki, wystawione przez władze pruskie, były wizowane przez wicekonsula w Toruniu.

Sprawa wydaleń zajęła także mający swą siedzibę w Brukseli „Międzynarodowy Instytut dla prawa narodów.“ Do *Berliner Tageblatt* telegrafują z Brukseli, że instytut ten postanowił, na podstawie pisemnego wniosku profesora Franciszka Holtzendorffa z Monachium, wnieść sprawę wydalania na porządek obrad najbliższego swego posiedzenia, które prawdopodobnie odbędzie się w Sztokholmie. a do tego czasu ważną tę sprawę dokładnie przestudyować.

(Z Berlina.)

(Termin zebrania się sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego. — P. Schlözer. — Organizacya bezrobocia.)

W sprawie zwołania parlamentu i sejmu, dowiadują się dzienniki z wiarogodnej, jak utrzymują strony, że ostatnia rada gabinetowa, której przewodniczył wiceprezes ministerstwa Puttkamer, po powrocie z Warcyna, zajmowała się między innemi także terminem zwołania parlamentu i sejmu. Do uchwały żadnej nie przyszło, ale zgodzono się na to, że i w tym roku ma być parlamet zwołany przed sejmem pruskim i że termin zwołania parlamentu wtedy dopiero będzie ustanowionym, gdy rada związkowa przygotuje w ten sposób swe prace, iż będzie można zadecydować, które projekta należy przedłożyć parlamentowi do załatwienia.

Jutro powraca poseł pruski przy Watykanie p. Schlözer, do Rzymu. Ze strony dobrze rzekomo poinformowanej dowiaduje się *Nat. Ztg.*, iż obecnie mniej niżeli kiedykolwiek można myśleć o porozumieniu na kościelno-politycznem polu. Po przebiegu ostatniego walnego zebrania katolików w Monasterze, rząd uważa za obowiązek wzmocnić swoją pozycyę obronną przeciw centrum. To też wnioski tego stronnictwa, domagające się rewizyi praw majowych, powrotu stowarzyszeń zakonnych i t. d. chociaż wywołają w sejmie żywą dyskusyę,

---

— Czy to choremu zaszkodzić nie może?

— Zaszkodzić? w jaki sposób? ani spostrzeże jego bytności. Jakaż była noc dzisiejsza? — mówił dalej, idąc z Norą do pokoju chorego.

— Stosunkowo dobra.

Odprowadzając lekarza, który po kilkugodzinnej bytności wracał do Warszawy, baronowa rzekła do lokaja:

— Skoro p. Porycki przyjedzie, proszę mnie uwiadomić.

Siedząc przy mężu, czekała na ten przyjazd z nerwowym niepokojem. Ujrzała przez okno powóz Rogera wjeżdżający w aleę; silny rumieniec oblał jej twarz, serce zabiło gwałtownie, ale im więcej zbliżał się powóz, tem bardziej uspakajały się jej uczucia Kiedy jej dano znać, że hrabia czeka w salonie, wstała i spokojnie, jak żeby naprzeciw zwykłego gościa, szła ku niemu. W drzwiach stanęła i jak żeby ją siły opuszczały, oparła się o ścianę, potem wolno podniosła oczy na Rogera. Jeżeli obawiała się pierwszego wrażenia, zadziwiło ono ją tylko; nie spodziewała się, by kiedykolwiek w życiu, mogła tak spokojnie, tak obojętnie patrzeć na tego człowieka. W sercu, które tyle burz, tyle cierpień przeszło w tak krótkim czasie, w tej chwili nic z dawnych uczuć się nie budziło, nie było w niem ani goryczy, ani żalu, tylko uczucie litości, wywołane wyrazem głębokiej rozpaczy, którą była napiętnowana cała postać Rogera. Pamiętna na to, przez co sama przeszła, wiedziona szczerem współczuciem, wzruszona wspomnieniami, postąpiła ku niemu i tak, jak przy pierwszem spotkaniu, obie mu podała ręce.

Roger pochwycił te dłonie, ukląkł, a kryjąc twarz w jej rękach:

— Przebacz mi, przebacz! — wyszeptał.

Zadrżała. Ten głos poruszył strunę, najgłębiej w sercu ukrytą, twarz jej jeszcze więcej zbladła i cichym rzekła głosem:

— Już to dawno uczyniłam.... Dawno i zupełnie....

Wysunęła ręce z jego uścisku i idąc ku drzwiom pokoju męża, otworzyła je, dając do zrozumienia hrabiemu, że może wejść za nią. Roger postępował chwiejnym krokiem, a ujrzawszy wuja, cofnął się przerażony i stanął u progu. Chory, jak zwykle, siedział nieruchomy z założonemi rękami i patrzył przed siebie. Dawszy znak służącemu, że może odejść, Nora usiadła przy mężu.

— Karolu, mój drogi Karolu.. — powtórzyła.

Nadspodziewanie Thaufeld usłyszał i odwrócił głowę w jej stronę. Wejrzenie jego napotkało stojącego w drzwiach Rogera i chwilę zatrzymało się na nim. Te oczy, z któremi z bijącem sercem spotkał się Porycki, nie błysnęły żywiej, ale swem bezmyślnem wejrzeniem powiodły za Norą.

— Pani... — wymówił baron.

— Co mój drogi? — nachylając się doń, zapytała Nora.

— Kto to? — wskazując ręką na Rogera, rzekł chory.

— To...? to Roger.... — Głos Nory zadrżał, a oczy badawczo patrzyły w twarz męża.

— Karolu — powtórzyła — to Roger!...

Ręka barona opadła, twarz zachowała swój kamienny spokój:

— Nie znam — przemówił, spuścił głowę i zamilkł.

(Dokończenie nastąpi.)

ALCES

mogą być uważane z góry, jako niemające żadnych widoków powodzenia.

Robotnicy berlińscy uchwalili, aby odtąd w żadnej gałęzi przemysłu nie organizować ogólnej zmowy, lecz tylko urządzać ją po kolei w kilku zakładach. Mała liczba strejkujących, będzie mogła być wspieraną choćby cały rok, a zakłady dotknięte zamknięciem, nie mając nadziei przetrzymania robotników, będą zmuszone albo ustąpić, albo zwinąć interes. Postanowienie to robotników może być istotnie groźnem

---

(Sprawy rossyjskie.)

(Powrót cesarstwa z Kopenhagi. — W. książę Włodzimierz. — Podróż ministra Bunge. — Koszta utrzymania ambasad, poselstw i konsulatów. — Zebranie szlachty inflanckiej.)

Według depeszy, otrzymanej przez *Polit. Correspondenz*, powrót cesarstwa rossyjskich z wycieczki do Danii, spodziewanym jest około 22 b. m. W tych dniach powrócił z wycieczki do Niżnego Nowogrodu W. książę Włodzimierz, wraz z małżonką.

W najkrótszym czasie oczekiwanym jest w Kijowie minister skarbu Bunge, zkąd przedsięweźmie podróż do portów morza Czarnego i Azowskiego.

C. k. ambasador przy dworze rossyjskim, hr. Wolkenstein, powrócił już do Petersburga, i objął urzędowanie.

Według *St. Pet. Wied.*, koszta utrzymania ambasad, poselstw i konsulatów rossyjskich na rok 1886, zostały w sposób następujący preliminowane:

Najkosztowniejszą jest ambasada w Konstantynopolu. Wymaga bowiem 115.500 rs., w których mieści się pensya ambasadora 50.000 rs. Potem następuje ambasada londyńska Ogólny koszt utrzymania 91.500 rs, pensya ambasadora także 50 000 rs. Ambasada wiedeńska, przy takiej samej pensyi ambasadora, wymaga 86.000 rs. Berlińska 84.700 rs., pensya ambasadora 50.000 rs. Paryska 84.600 rs. kosztu ogólnego a 40.000 pensyi ambasadora. Rzymska 70.000 rs., pensya ambasadora 40 000. Co się tyczy poselstw a właściwie misyj, to najkosztowniejszą jest chińska. Rząd rossyjski asygnuje na nią 60.700 rs., w tej sumie mieści się pensya ambasadora w cyfrze 30.000 rs. Misya japońska kosztuje 52.000 rs. a najtańsza jest misya w Karlsruhe, wymagająca ze skarbu państwa zaledwie 3000 rs. W ogóle na utrzymanie wszystkich ambasad i poselstw w roku 1886, ministerstwo spraw zagranicznych żąda 1.060.360 rs., utrzymanie zaś konsulatów i wice-konsulatów 654.070 rs.

Dzienniki petersburskie donoszą, że niebawem ma się zebrać w Rydze szlachta inflancka na nadzwyczajne posiedzenie sejmowe, ażeby się naradzić nad odpowiedniemi krokami, któreby mogły zabezpieczyć dawne prawa kraju. Dzienniki berlińskie podnoszą, iż w kołach rossyjskich ma się objawiać natarczywe życzenie, ażeby na przyszłość ograniczyć możność nabywania posiadłości ziemskich we wszystkich prowincyach nadbałtyckich, dla wszystkich osób pochodzenia niemieckiego.

(Opinia Rossyi o zatargu hiszpańsko-niemieckim).

Petersburski korespondent *Polit. Corr* pisze: Główna uwaga politycznych kół Rossyi, zwraca się obecnie ku zatargowi hiszpańsko-niemieckiemu. Prasa rossyjska okazuje stanowczo sympatye swoje Hiszpanii, jakkolwiek uznaje, że otwarte zerwanie pomiędzy tem państwem a Niemcami, mogłoby być dla Hiszpanii połączone ze smutnemi następstwami, a zwłaszcza wobec rozprzężenia politycznego w kraju i objawów rokoszu w armii, a w końcu nader trudnego położenia gabinetu p. Canovas del Castillo. Co do wystąpienia Niemiec w sprawie archipelagu Karolińskiego, pojawiają się w prasie i w rozmowach niezmiernie daleko sięgające hipotezy, gdyż w ogóle od pewnego czasu szukają tu przyczyn zagadkowego postępowania w wielu sprawach księcia Bismarka i starają się odkryć pobudki. Nie dają tu mianowicie wiary, żeby w kwestyi Karolin szło Niemcom po prostu o nabycie tych wysp, insynują więc zamiar gabinetowi berlińskiemu, iż chce za pośrednictwem wywołanego zatargu nabyć inne więcej wartości przedstawiające kolonie hiszpańskie. Poruszają nawet kwestyę, czy przypadkiem gabinet berliński nie dąży do tego, ażeby wywołaniem zatargu w sąsiedztwie Francyi, zniewolić republikę do opuszczenia postawy obojętnej i uwikłania się w zatarg z Niemcami. Albo też nakoniec podnoszą i takie domysły, że jest to taktyczny manewr gabinetu berlińskiego, obliczony na to, ażeby w parlamencie niemieckim otrzymać nowe kredyty dla wzmocnienia floty niemieckiej i w ten sposób dopomódz do ostatecznego tryumfu kolonialnej polityki kanclerza. W umiarkowańszych kołach rossyjskich nie przypuszczają natomiast tak awanturniczych zamiarów i wierzą w pokojowe załatwienie zatargu."

(Program radykałów angielskich.)

P. Chamberlain, w poprzednim gabinecie minister handlu, wypowiedział w Warrington mowę, która była odpowiedzią na oświadczenia, wygłoszone w imieniu wigów liberalnych przez Hartingtona, a równocześnie nadmienił o mowie Randolpha Churchill, który zapraszał wigów umiarkowanych do połączenia się ze stronnictwem konserwatywnem Chamberlain oświadczył najpierw, że stronnictwo liberalne zakreśla sobie tak szerokie granice działania, iż znaleść w niem mogą miejsce wszyscy przyjaciele postępu, a jeżeli wybuchnie pomiędzy członkami liberalnymi jakie nieporozumienie, to potrafią je sami zażegnać. Ubolewał dalej Chamberlain, że mini ter dla spraw indyjskich w obecnym gabinecie nie zaznaczył choć w głównych zarysach polityki, jakiej się myślą trzymać torysowie wobec najświeższych przez Parnella wyrażonych pretensyj. On sam (Chamberlain), nie jest osobiście nieprzyjaznym Parnellowi, nie jest też w zasadzie oponentem sprawy, której broni Parnell, ale nigdyby nie zatwierdził odłączenia Irlandyi od państwa. Stronnictwo radykalne gotowe jest przyznać Irlandyi wszelkie prawa, które są przyznane innym częściom królestwa, ale pod żadnym warunkiem nie aprobowałoby rozczłonkowania państwa. „Nie widzę przyczyn — mówił Chamberlain — dla którychby panować miało długo rozdwojenie w obozie liberalnym. Rząd torysów wydarł nam podstępnie nasz własny program, zmuszeni więc jesteśmy ogłosić nowy. Przy tej sposobności zniewolony jestem przypomnieć wigom umiarkowanym, że szersze rzesze wyborców nie zadowolą się tak skromnym programem, jak polepszenie rządów lokalnych i możnością tańszego nabywania ziemi. Propozycye frakcyi radykalnej muszą wejść do programu liberalnego, a jeżeli frakcya umiarkowana nie zechce przystać na to, w takim razie przyjdzie do zerwania ugody pomiędzy skrajną a umiarkowaną frakcyą liberalną".

Następnie naszkicował Chamberlain program frakcyi radykalnej, która żąda rewizyi obecnego systemu opodatkowania, wolności wszystkich gmin, zniesienia ustaw o polowaniu i wprowadzenia bezpłatnej nauki szkolnej w rozmiarach jak najszerszych. W końcu jeszcze krytykował nader surowo politykę zagraniczną obecnego gabinetu torysów Chamberlain wystąpił przedewszystkiem przeciw niezwykłej względności dla Niemiec w kwestyi zanzibarskiej

„Pod rządami torysów — rzekł, pozwolono Niemcom bez protestu wykonać zamach na terytorya, do których sułtan Zanzibaru ma pretensye. Sułtan był od wielu lat wiernym sprzymierzeńcem Anglii i jego powadze i wpływom zawdzięczaliśmy olbrzymi rozwój handlu, który się znakomicie przyczyniał do dobrobytu Manchestru, a który teraz został zagrożony. Cały tuzin Nowych Gwinei nie wynagrodziłby nam strat, spowodowanych zagrożeniem wolności Zanzibaru i swobodnej komunikacyi z jego targami. A jednak wielkie te korzyści zostały zakwestyonowane, i to bez jednego słowa protestu ze strony rządu i stronnictwa, które zapewniało, iż jest najlepszym orędownikiem angielskich praw i interesów".

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Żupanie, w powiecie stryjskim, na budowę kaplicy, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Major-audytor Rajmund Endlischek, z sądu garnizonowego we Lwowie, mianowany referentem sprawiedliwości 7 korpusu; zaś major-audytor Rafał Soika przeniesiony z Tarnowa do sądu garnizonowego we Lwowie

— **W. książę Piotr Mikołajewicz** dnia 10 b. m. wieczór z Podwołoczysk przybył do Krakowa, zkąd dnia następnego rano udał się do Drezna.

— **Prof. dr. Roman Pilat**, który, jak to w swoim czasie donosiliśmy, ze względów zdrowia, zmuszony był czasowo, zawiesić swe prelekcye, powraca — jak to z przyjemnością się dowiadujemy — już w najbliższym czasie z Fürstenhofu, gdzie od wiosny bawił, do Lwowa, i w zimowem półroczu rozpocznie na nowo wykłady na tutejszym uniwersytecie.

— **Dr. Julian Ochorowicz** otrzymał na wystawie w Antwerpii złoty medal za termomikrofon i telefony magnetyczne swojego wynalazku.

— **Z zakładu wodoleczniczego** dr. Majewskiego w Kisielce, otrzymaliśmy następujące pomyślne doniesienie: Stan zdrowia Jana Aleksandra hr. Fredry polepszył się ostatniemi dniami tak znacznie, iż tenże nie potrzebując już dalszej opieki lekarskiej, w tym tygodniu wyjedzie do siebie na wieś.

— **Pan Jan Gall**, dyrygent galicyjskiego towarzystwa muzycznego, zamierza udzielać w tym roku lekcyj teoryi muzycznej i gry fortepianowej.

— **Towarzystwo organistów.** Dyrekcya Towarzystwa wzajemnej pomocy organistów zawiadamia oddziały dekanalne, jakoteż pp. delegatów, że rada zawiadowcza wymienionego towarzystwa na posiedzeniu dnia 4 b. m. odnośnie do § 18 statutu wyznaczyła dzień 13 i 14 października b. r. na zjazd delegatów, którego posiedzenia odbywać się będą w tym samym lokalu co w roku 1883.

— **Na polowaniu**, odbytem dnia 10 b. m. w Drohomyślu, w lasach p. Józefa Skarbka Borowskiego, ubito dzięki wzorowemu prowadzeniu łowów, sześć sztuk wilków. Dwa wilki postrzelone mocno farbując uszły z kniei.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w poniedziałek, 14 b. m., *Safanduły*, komedya w 4 aktach W. Sardou. W rolach głównych biorą udział panie: Stachowicz, Gostyńska. pp. Zboiński, Woleński, Wojdałowicz, Stępowski, Walewski, Kasprowicz i inni. — Jutro, we wtorek, 15 b m., *Giroflé-Girofla*, opera komiczna w 3 aktach Lecocqa z udziałem pani Skalskiej, Kasprowiczowej, pp. Myszkowskiego, Floryańskiego i Fontany w głównych rolach.— We środę, dnia 16 b. m., po raz pierwszy *Po śliskiej drodze*, komedya w 4 aktach z francuskiego Ludwika Leroy.

Z operetki *Gasparone*, Millöckera, która wkrótce wystawioną będzie, odbywają się codziennie próby. Główne partye wykonają panie: Skalska, Kasprowiczowa, Praunówna, pp. Bandrowski, Skalski, Floryański, Fontana i inni. Zaraz po wystawieniu *Gasparone*, którego inscenować będzie p. Zboiński, rozpoczną się próby przygotowawcze z operetki Straussa *Noc w Wenecyi*.

— **Na rzecz pogorzelców** miasteczka Wyżnicy wpłynęły do c. k. starostwa we Lwowie datki w kwocie 7 zł. 50 ct; w Husiatynie 3 zł. 27 ct Kwoty te odesłane zostały do Prezydyum c. k rządu krajowego w Czerniowcach.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły do c. k. starostwa w Kosowie datki w kwocie 176 zł. 75 ct.; do starostwa w Łańcucie datki w kwocie 42 zł. 38 ct.; do starostwa w Myślenicach datki w kwocie 20 zł. 43 ct., oraz 19 zł. 29 ct.; do starostwa w Nowym Sączu datki w kwocie 19 zł. 82 ct.; do starostwa w Nowym Targu datki w kwocie 35 zł. 5 ct.; do starostwa w Ropczycach datki w kwocie 4 zł. 50 ct; do starostwa w Śniatynie datki w kwocie 44 zł. 87 ct.; do starostwa w Tarnobrzegu 12 zł. 80 ct.; do starostwa w Trembowli 92 zł. z przedstawienia teatralnego; do starostwa w Zaleszczykach datki w kwocie 35 zł. 81½ ct; do starostwa w Żywcu 10 zł. 38 ct. Wszystkie powyższe kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

= **Kradzież.** Według telegramu księdza Kamińskiego z Zamościa, z dnia 13 b m., okradziono kościół w Grabowcu, i zabrano między innemi także listy zastawne do liczb: 156.629, 159.821, 169.279, 186.049 i 212.428, oraz list likwidacyjny na 100 rubli nr. 95.104, wszystkie z kuponami. Ostrzega się przed nabyciem tych papierów wartościowych.— W nocy na 23 sierpnia b. r. skradziono w Wyżnianach, powiatu przemyślańskiego, rolnikowi Romanowi Mot z pastwiska: klacz 7-mio letnią maści gniadej, z dużą jasną grzywą, krzywemi tylnemi kopytami, oraz konia maści gniadej, 9 letniego, z narością na grzbiecie i czarną grzywą, wartości 100 złr.

— **Przeniewierczy pocztmistrz** ze Słotwiny, Pieniążkiewicz, zgłosił się dobrowolnie do c k prokuratora w Stanisławowie, przyznając się do winy. Wysokość sprzeniewierzonej przez niego kwoty nie jest dotychczas sprawdzoną.

— **Zwłoki w studni**. Dnia 9 b. m znaleziono w Kozińcu, pow. wadowickiego, w studni zwłoki 70-letniego gospodarza Józefa Radwana Ponieważ na zwłokach znajdowały się znaki doznanego pobicia, zarządzono przeto dochodzenie karne.

— **Wypadki kolejowe.** W nocy na 9 b. m. przejechał pociąg kolejowy Wincentego Starzaka z Suchej, w powiecie żywieckim, tak, że nieszczęśliwy ten na miejscu życie zakończył Wdrożono postępowanie sądowo-karne. — Dnia 8 b. m. przy pociągu osobowym kolei państwowej, zdążającym do Stanisławowa, wykoleiła się na stacyi Bednarów maszyna wraz z węglarką i wozem pakunkowym. Oprócz nieznacznego uszkodzenia parku kolejowego i spóźnienia pociągu o 30 minut, wypadek ten nie miał żadnych szkodliwych następstw. Celem zbadania przyczyny wypadku zarządzono śledztwo

— **Zapiski policyjne.** Skradziono damskie futro, podszyte nurkami, a pokryte czarną jedwabną satyną, z guzami szmuklerskiemi i guzikami na dwa rzędy, wartości 180 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Reinerz utalentowany malarz Zygmunt Sokołowski, uczeń Matejki, rodem z W ks. Poznańskiego; w Gracu, były minister policyi baron Mezery zmarł przedwczoraj licząc lat 84.

— **Znakomity malarz** wiedeński, Hans Canon, według depeszy z Wiednia, umarł tam nagle w dniu przedwczorajszym, przeżywszy lat 56.

— **Wystawa powszechna** odbyć się ma w r. 1887 w San Francisco. Koszta jej obliczono na dwa miliony dolarów, a czas jej trwania nie ma przenosić 6 miesięcy.

— **Zaręczyny księżnej Maryi** Orleańskiej z księciem Waldemarem duńskim odbyły się przeszłej niedzieli w zamku Friedensborg, w sam dzień urodzin królowej duńskiej Ludwiki, która skończyła sześćdziesiąt ośm lat. Książę Chartres z żoną i księżniczką Maryą Orleańską przybyli w sobotę do Kopenhagi, zkąd jest tylko trzydzieści kilometrów do Friedensborg. Zamek zbudowany w 1720 r. jest w stylu francuskim, leży nad Bałtykiem w uroczej okolicy; król Krystyan IX spędza tam zwykle całe lato. W tym zamku wszystkie jego dzieci na świat przyszły; każdy przedmiot znajdujący się w nim jest pamiątką. Zaręczyny cara Aleksandra III z księżniczką Dagmarą odbyły się w 1866 r. także w Friedensborg. Na uroczystość niedzielną zebrała się w zamku cała duńska rodzina królewska. Obok króla Krystyana i królowej Ludwiki, był następca tronu z żoną, księstwo Wallii, król i królowa greccy i księżna Cumberland.

— **Pierwszy śnieg** padał w Moskwie dnia 4 b. m.

— **Kierowanie balonami.** Niezadługo mają się odbyć w Warszawie próby z balonem, opatrzonym w przyrząd sterowy. Przedsiębiorca oddawna przedmiot ten studyuje, śledząc lot ptaków, specyalnie na cel ten hodowanych. Aerostat buduje się z dymki, silnie gumowanej. Mieć on będzie kształt cygara i łódź opatrzoną w skrzydła,

— **Straszna burza** szalała kilka dni temu w Castelvieri we Włoszech, wraz z ulewnym deszczem, który łącząc się z wodami potoków, zalał całą dolinę, formując szeroką rzekę. Gwałtowność, z jaką woda pędziła, rwąc wszystko po drodze, przechodzi pojęcie; ale jakież było przerażenie mieszkańców wioski, gdy ujrzeli pływające na polach krzyże, trumny i trupy zmarłych, ktore szalony żywioł wydobył z cmentarzy...

— **Okrutny ojciec.** Gospodarz gruntowy. Tymofij Pełypiuk z Zawala, w pow. śniatyńskim z niewiadomego powodu zamordował czteroletniego syna swojego Kiryłę i znajduje się w śledztwie sądowem.

— **Ze sportu** Trzeciego dnia wyścigów jesiennych w Moskwie, konie polskie zdobyły tylko dwie nagrody pierwsze: „Arkonia" p. Ursyna-Niemcewicza (2.120 rub.), oraz „Łęczyca" p. Wodzińskiego (520 rub.) Drugie nagrody otrzymali: „Baronet" L. hr. Krasińskiego (580 rub.), „Rhea" tegoż (700 rub.), „Chrobry" p. T. Dorożyńskiego (315 rub.) i „Mandolina" tegoż hodowcy (223 rub) Trzecią wreszcie nagrodę zdobył „Arlekin" p T. Dorożyńskiego ([illegible]00 rub.)

— **Przygoda z balonem.** Dnia 3 b. m., puszczał się balonem w Norymberdze niemiecki żeglarz napowietrzny Koch Podróż udała się i balon bez wypadku po 2½ godzinnej podróży, spadł na dęby o 7 mil od miasta. Ale przy wypuszczaniu gazu z balonu, ktoś z ciekawych w otaczającym tłumie, zapalił cygaro Powietrze zmięszane z ulatniającym się gazem (tworzące jak wiadomo tak zwaną mięszaninę piorunującą), wybuchło skutkiem tego. Nikomu nic złego się nie stało, ale balon spłonął do szczętu. Na biednego aeoronautę, Norymberczycy składają się by zakupił sobie drugi balon.

— **Nieszczęścia na morzu.** W roku 1884 na morzach, okalających brzegi niemieckie zginęło lub uszkodzonych zostało przez rozbicie na brzegu 102 okrętów, w skutek wywrotu 9, zatonęło 18, w skutek zderzenia 126, a w skutek innych nieszczęśliwych przypadków 44, ogółem 299 okrętów (273 w roku poprzednim, 272 w r. 1882. 262 w r 1881). — Całkowicie zginęło w skutek przypadków w r. 1884: 56 okrętów, (1883: 60, 1882: 83, 1881: 101) i to 26 rozbiło się na brzegach, 4 przez wywrot, 11 utonęło, 6 się zderzyło, 9 w skutek innego uszkodzenia. Zatoniętych wydobyto 13, ciężko uszkodzonych naprawiono 14, cokolwiek uszkodzonych naprawiono 10, wydobyto od brzegu 75 (32 uszkodzonych i 43 nieuszkodzonych), zawieziono na bezpieczne miejsce 8, podziurawionych naprawiono 17. lekko uszkodzonych było 38, nieuszkodzonych 62; u szóściu okrętów niepodobna było sprawdzić przyczyny nieszczęśliwego wypadku. W dwudziestu wypadkach nastąpiła utrata życia, w 10 (3 rozbiciach u brzegu, 4 przechyleniach, 2 zatonięciach i w jeszcze jednym razie) zginęła cała załoga, składająca się z 41 ludzi, (między nimi dwóch pasażerów); w innych 10 (4 rozbiciach, 3 wywrotach, zderzeniach i innych przypadkach) udało się część, to jest 36 ludzi ocalić; reszta, wynosząca 15 osób, zginęła. Przypadków z niebezpieczeństwem życia połączonych zaszło 69; ocalono, o ile wiadomo 309 osób, między niemi 20 pasażerów; 77 osób ocalono łodziami okrętowemi, 28 osób same się ocaliły, 15 ocalone zostały przez pilotów, 32 przez okręty przejeżdżające, albo w pobliżu na kotwicy stojące; 59 przez mieszkańców nadbrzeżnych, jako to rybaków, 83 przez stacye ratunkowe, na pokładzie ocalało 15 osób. — Według narodowości spotkało nieszczęście 206 niemieckich, 93 obcych okrętów (to jest 47 angielskich, 16 norweskich, 8 niderlandzkich, 7 duńskich, 2 francuskie, 2 szwedzkie, 1 północno-amerykań-

ski i 2 okręty bandery nieznanej). — Z tych okrętów było 237 kupieckich, 3 wojenne, 10 lekkich statków, 21 statków rybackich, 3 parowce pasażerskie, 4 holowniki, 9 statków fiskalnych, 3 statki pilockie, 1 okręt straży kwarantanowej, 6 innych statków i dwa doki pływające.

— **Wyspy Karolińskie** stanowią dziś przedmiot uwagi niemal całej Europy, choć niedawno nikomu, nawet Hiszpanom, nie przychodziło na myśl zajmować się niemi. Karoliny składają się z przeszło pięciuset wysepek, z których kilka jest wcale niezamieszkałych. Wyspy te tworzą dwie główne grupy. Jedna składa się z wysp Toi, Quiros, Dublon, Udot, Cuap i Umol, gdzie ma filie t. zw. Towarzystwo handlowe i kolonizacyjne Oceanu Spokojnego, którego główna filia jest w Hamburgu. Głównym punktem drugiej grupy jest wyspa Yap, gdzie także znajduje się filia tego towarzystwa, a oprócz tego domy handlowe Kolamba, O'Keefa i niemiecki dom Hersteina. Głównym portem wyspy Yap jest Tamil ze wszystkich stron otwarty, ale z powodu wielkiej ilości raf koralowych, okręty tylko jedną drogą wpływać doń mogą. Wyspy Karolińskie odkryte zostały przez Portugalczyka w r. 1525. Były zwidzone w 1543 r. przez Villalobosa, a gdy Lescano nadał im imię Karolin na cześć Karola II ówczesnego hiszpańskiego króla, cała Hiszpania sądziła, że ta nazwa wystarcza, aby wyspy stały się jej własnością. Na wschód od wyspy Yap, znajduje się mała niezamieszkała wysepka Obi Według tradycyi utrzymującej się wśród mieszkańców wyspy Yap, na Obi przebywali czas jakiś Hiszpanie, a prawdopodobnie był to Lescano ze swoją załogą. Wyspa Yap zawdzięcza istnienie swoje podmorskim wstrząśnieniom. Ma ona 150 kilometrów przestrzeni. Rafy koralowe otaczają ją dokoła; pomimo to roślinna wegetacya jest dość obfita, palmy kokosowe, drzewo chlebowe nazywane *rima* przez Karolińczyków i pomarańcze są tu w znacznej ilości. Małe pasmo gór przedziela wyspę Yap na dwie części, od północy do południa. Liczne strumyki spływające z gór, użyźniają dolne części wyspy. Chociaż wyspa Yap służy tylko do produkcyi orzechów kokosowych, których wywóz odbywa się co roku w styczniu i w lutym, znajduje się tam w środku wyspy część zwana „Puszczą", gdzie rośnie bujna i gęsta trawa. Na innem wzgórzu *Buray*, znajduje się wyborna czarna i tłusta ziemia, która przy odpowiedniej uprawie może się stać bardzo urodzajną. Najwyższa temperatura na wyspie dochodzi do 30° najniższa do 23°; deszcze trwają bez przerwy od czerwca do sierpnia. Wyspa Yap liczy tylko 1.200 mieszkańców; wszyscy są rasy malajskiej. Są bardzo leniwi i skłonni do kłamstwa, tak, że nie można im ufać zbytecznie. Mężczyzni z wyjątkiem przepaski z kolorowej roślinnej tkaniny, chodzą całkiem nago, noszą grzebienie z hebanowego drzewa, naszyjniki i bransolety. Kobiety mają krótkie spodniczki powyżej kolan także z tkaniny roślinnej zrobione Kobiety i mężczyzni są zawsze tatuowani i to bardzo sztucznie: kobiety na ramionach i rękach, a mężczyzni na piersiach i nogach. W ogóle Karolińczycy są bardzo niechlujni, wody nieużywają nigdy, nawet do picia, bo wolą mleko z orzechów kokosowych. Największym przymiotem Karolińczyków jest, że umieją doskonale żeglować. Na małej łódce, wyciosanej z jednej sztuki drzewa, odbywają dalekie morskie podróże.

— **Wystawa obrazów** i innych dzieł sztuki w auli c. k. szkoły politechnicznej, otwarta każdego dnia od godziny 9 rano do 6 wieczór, trwać będzie do końca września bież. roku. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

Ruch budowlany we Lwowie.

(Dokończenie.)

(*L*) Sieć ulic, których długość w r. 1873 wynosiła już 14 mil austryackich, powiększyła się w ostatnich 12 latach, przybyły bowiem nowe ulice: Dwie łączące ulicę Zieloną z ulicą na Rurach; cztery na Zofiówce, prowadzące do parku miejskiego; Kotlarska; Kraszewskiego; w górnej części ogrodu miejskiego między ulicą Kleina a Mickiewicza; z ulicy Kopernika, przez grunta należące niegdyś do Prochaski, ku ulicy Sapieżyńskiej; z ulicy Grodeckiej, na Janowską wraz z kilkoma przecznicami; z Grodeckiej na Cmentarną i nowa ulica, po części już zabudowana, z ulicy Kazimierzowskiej, przez grunta p. Brajera, na ulicę Jagiellońską. Należałoby tym ulicom ponadawać stosowne nazwy.

Niepodobna pominąć troskliwości miasta około upiększenia ulic, spacerów publicznych, skwerów i t. d. Bardzo znaczne sumy wydało miasto w ostatnich latach na brukowanie ulic; oto szereg ulic wybrukowanych w ciągu ostatnich 10 lat: Arsenalska, Bernardyńska, Blacharska, Czarnieckiego, Furmańska, plac Gołuchowskich, Grodecka, Grodzickich, Halicka, Hetmańska (część), Jagiellońska, Kamienna, Kamińskiego, Karola-Ludwika, Kaźmierzowska, Kilińskiego, Kopernika (część), Krakowska, plac Krakowski, Krzywa (część), plac Maryacki, Pańska (część), Ruska, Rynek (przebrukowano), Skarbkowska, Słowackiego (część) Sykstuska (część), Szymona, Teatralna część), plac Trybunalski i Żółkiewska.

Skwery założono na placach: Bernardyńskim, Halickim, Chorążczyzny, Maryackim, Gołuchowskiego i upiększono starannie ogród miejski, górę Zamkową a nadto założono piękny park miejski.

Pozostaje nam jeszcze dać krótki pogląd na rezultaty kampanii budowlanej z r. 1884/85.

Rozpoczęto w r. z. budować, a w r. b. wykończono budowę trzypiętrowej kamienicy na rogu ulicy Chorążczyzny i Staszica. Wykończono budowę II piętrowych kamienic przy ulicach: Akademickiej, placu Akademickim, placu Benedyktyńskim, ulicy Cytadeli i Ossolińskich, Fredry (bardzo okazały gmach dla kasyna wojskowego), Grodeckiej, Karola-Ludwika (Bernsteinów), Kleina, Kopernika (dr. Jackowskiego), Brajerowskiej, Mikołaja, Mydlarskiej, dwóch okazałych kamienic przy ulicy „Na Rurach"; dalej po jednej 2 piętrowej kamienicy przy ulicach: Sapieżyńskiej, Solarni, Stryjskiej, Strzeleckiej, Sykstuskiej, Szkarpowej, Teresy (dom dla podupadłych rękodzielników, fundacyi Domsa) i Zygmuntowskiej. Wykończono budowę I piętrowych domów przy placu Cłowym, a dalej przy ulicach: Głębokiej, Gołębiej; przy nowej ulicy Grodecko-Janowskiej, Kurnickiej, Łyczakowskiej (probostwo św. Antoniego); Ślusarskiej i Zimorowicza (Towarzystwa gimnastycznego *Sokół*) i Teatyńskiej. Nadto wykończono budowę dwóch parterowych domów przy ulicach: Bogusławskiego i Grodecko Janowskiej.

W r. b. rozpoczęto budować od fundamentów II piętrowe kamienice przy placu Akademickim (róg z ulicą Ogrodową); dalej przy ulicach: Brygickiej (róg z Kazimierzowską), Chorążczyzny (Pajączkowskiego) i plac Chorązczyzny (na gruncie niegdyś Poźniaków); lewe skrzydło gmachu szpitalnego, dalej sześć 2 piętrowych kamienic przy ulicy Grodeckiej; po jednej kamienicy przy ulicach: Janowskiej, Kaleczej, Karola-Ludwika (oficyny Tow. kredytowego ziemskiego), Koralnickiej; dwie przy ulicy Brajerowskiej; jedną przy ulicy Maryi Śnieżnej; pięć przy ulicy św. Mikołaja; nareszcie po jednej przy ulicach: Ossolińskich, Piekarskiej, Stryjskiej, Strzeleckiej, Sykstuskiej. Ogółem rozpoczęto w r. b. budowę 28 dwupiętrowych kamienic. Budowę jednopiętrowych domów rozpoczęto, a po części już wykończono w r. b. przy ulicach: Janowsko-Grodeckiej, Kurkowej (dom dla rekonwalescentów, pod zarządem pp Felicyanek), na Rurach i cztery domy jednopiętrowe przy ulicy Zielonej i przecznicy prowadzącej na Rury.

Domy parterowe powstały przy ulicach: Grodecko Janowskiej (strażnica ogniowa) i kilka will na Zofiówce.

Prócz tego wykonano w r. b. liczne rekonstrukcye domów; wzniesiono nowe piętra i na bardzo wielu domach dano nowe dachy z ogniotrwałego materyału Wyliczymy tylko niektóre ważniejsze roboty: Odnowiono zupełnie trzy kamienice przy ulicy Akademickiej; wzniesiono drugie piętro na kamienicy spadkobierców ś. p. Milikowskiego przy ulicy Blacharskiej i Dominikańskiej; dokonano restauracyi w pałacach arcybiskupich obrz. łać. i grec. kat., zrekonstruowano kilka brzydkich domów przy placu Gołuchowskich; w ulicy Halickiej przebudowano i odnowiono 4 domy; pałac dr. Biesiadeckiego przy placu Halickim uległ zupełnej przebudowie; na kamienicy p. Gablenza przy placu Marjackim nasadzono III piętro; odnowiono dalej kilkanaście domów przy ulicach: Jagiellońskiej, Karola-Ludwika, Kaźmierzowskiej, Kopernika, Łyczakowskiej, w Rynku, Sykstuskiej, Szpitalnej i Teatralnej.

Bilans więc ogólny z kampanii budowlanej roku 1884/1885 jest następujący: Powstało ogółem: 2 kamienice trzypiętrowe; 50 (wyraźnie: pięćdziesiąt) kamienic II-piętrowych; 15 kamienic I-piętrowych i około 6 domów parterowych. Pomijamy w tym ogólnym bilansie wszelkie rekonstrukcye, nasadzenia nowych piątr i t. p. Nie należy jednak zapominać, jak ważną, zwłaszcza we Lwowie, odgrywa rolę wznoszenie nowych piąter i pokrywanie dachów ogniotrwałym materyałem; pod tym ostatnim względem postęp we Lwowie od lat kilku jest olbrzymi; gdy dawniej, patrząc z góry zamkowej, widzieliśmy prawie wyłącznie dachy gontowe, a tylko na kościołach lub wielkich gmachach pokrycie blaszane, dzisiaj, zwłaszcza w śródmieściu, trudno już znaleść dach z materyału nieogniotrwałego.

Zakończyć nam wypada życzeniem, ażeby przyszłoroczny bilans kampanii budowlanej wypadł równie pomyślnie.

A teraz skromna jeszcze prośba do świetnej Reprezentacyi miejskiej. W roku 1872 wydał ówczesny księgarz, śp. Karol Wild, własnym nakładem „Skorowidz nowych i dawnych numerów realności, tudzież nazw ulic i placów król. stoł. miasta Lwowa, według uchwał Rady miejskiej z roku 1871, zestawiony z źródeł urzędowych". Cenna ta publikacya, bez której nie może się obejść cały miejscowy i prowincyonalny świat kupiecki, tudzież pp. adwokaci, notaryusze, prawie wszystkie władze i instytucye publiczne, jest już dzisiaj anachronizmem; nie ma bowiem prawie ani jednej ulicy, na której od roku 1872 nie powstałyby nowe domy, przezco zmieniło się od tego czasu numerowanie domów; powstały dalej nowe ulice, o których w „Skorowidzu" Wilda nie ma nawet wzmianki, a w końcu w niezliczonych wypadkach, zmienił się stan tabularny i zmienili się właściciele realności. Byłoby więc może na czasie, ażeby Reprezentacya miejska wzięła inicyatywę w wydaniu nowego Skorowidza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

(*Sprawozdanie z żniw.*)
(Ciąg dalszy.)

(=) Włochy. W północnej części kraju, obejmującej Wenecyą, Lombardyę i Piemont, cieszono się aż do samych żniw pszennych wielkiemi nadziejami, które jednak, wedle sprawozdania dwóch delegatów weneckiej Izby handlowej, doznały po omłocie takiego rozczarowania, że i bez pesymizmu można oszacować zbiór pszenicy tylko na 70 prct. średniego żniwa, czyli na 4,708.000 hektolitrów. Sprawozdanie wyraźnie nadmienia, że szacunek ministerstwa spraw rolniczych, podający liczbę 5,229.065 hektolitrów, jest za wysoki. Jakość ziarna bardzo rozmaita, zupełnie piękne jednak należy do rzadkości. Kukurudza, wskutek posuchy tak ucierpiała, że można liczyć tylko na 66 prct. średniego żniwa. Żyto i owies nie odgrywają roli; ziarn tych mało się sieje; rezultat obliczony na 85 prct. — Z wschodnich prowincyj włoskich, Emilii, Ferrary, Romanii, donosi sprawozdanie delegata bonońskiej Izby handlowej, że pszenica wydała o wiele mniej, niż w roku zeszłym a mianowicie około 80 prct. średniego żniwa; ziarno jednak pełne i piękne w kolorze, a więc lepsze od zeszłorocznego. Kukurudza, wskutek posuchy, obiecuje miejscami połowę, miejscami nawet tylko trzecią część średniego żniwa Ziarn strączkowych i owsa mniej niż zwykle zasiano; rezultat zadawalający. Żyta i jęczmienia zawsze bardzo mało się sieje, że i szacować niewarto. Ryż bardzo pięknie stoi i obiecuje zadawalające żniwo. — W środkowych Włoszech, jak mówi sprawozdanie delegata genueńskiej Izby handlowej, ogólny rezultat co do pszenicy, żyta i owsa mało się różni od zeszłorocznego pod względem ilości, a mianowicie jest pszenicy 75 — 80 prct., żyta 65, owsa 70 prct. żniwa średniego; jakość atoli lepsza, szczególniej pszenicy. Kukurudza źle stoi; liczą tylko na połowę średniego sprzętu. — W południowych prowincyach, wedle sprawozdania delegata neapolitańskiej Izby handlowej, zbiór pszenicy wynosi około 21,000.000 hektolitrów, co równa się 85 prct. średniego żniwa. Jęczmień i owies taksują na 65 prct, a więc gorzej niż w roku zeszłym. Kukurudza nie wiele obiecuje. — Gdy zestawimy cztery te sprawozdania, otrzymamy bardzo niepomyślny pogląd ogólny na żniwa w całych Włoszech, ten mianowicie, że dwa główne rodzaje ziarna, pszenica i kukurudza, chybiły, jedna w wysokim, druga w takim stopniu, że wręcz o nieurodzaju mówić można. Średnie żniwo pszenicy wydaje w Włoszech około 51 milionów hektolitrów; żniwo tegoroczne zaś nie wyda więcej, jak 38 milionów hektolitrów. Tem to tłómaczy się wspomniane w urzędowem sprawozdaniu giełdy wiedeńskiej o targu międzynarodowym, niespodziane otworzenie się nowego pola zbytu we Włoszech dla pszenicy z okolic kolei Południowej.

Z Szwajcaryi donosi sprawozdanie zurychskiej firmy handlowej rzeczy najpomyślniejsze o wszystkich rodzajach zboża, z wyjątkiem żyta, któremu śnieg majowy mocno zaszkodził, a które szacują na 50 do 60 prct. średniego żniwa. Pszenica i *Dinkel*, zwany także *Spelz*, wydały żniwo o 25 prct. większe od pełnego średniego, a to w ziarnie wybornem; jęczmień i owies nic do życzenia nie pozostawiają. Ziemniaki obiecują wiele, jeżeli deszczu nie zabrakło w drugiej połowie sierpnia.

Holandya. (Sprawozdanie amsterdamskiej firmy handlowej.) Dzięki naturalnej wilgoci gruntów, posucha, która w Holandyi panowała w wyższym stopniu niż w krajach sąsiednich, mniej zaszkodziła polom. Pszenicy i żyta z powodu cen nizkich mniej zasiano niż po inne lata, ale prawdopodobny rezultat — w połowie sierpnia żniwa nie były jeszcze skończone — będzie zadawalający pod względem ilości i jakości; da się wyrazić w liczbie 95 prct. średniego żniwa co do pszenicy, a 98 prct. co do żyta. Jęczmień, przy dobrej jakości, ma dać pełne żniwo średnie; owies mniej piękny, liczą na 105 prct. Ziemniaki wybornie stoją i wiele obiecują. (D. n.)

OSTATNIA POCZTA

Wśród objawów serdecznego zapału wszystkich warstw społeczeństwa Najj. Pan przybył przedwczoraj rano do Omanowac. Monarcha, w towarzystwie prezesa gabinetu, p. Tiszy, wysiadł z wagonu, przywitał uprzejmie podaniem ręki bana kroackiego i podszedł ku łukowi tryumfalnemu, gdzie oczekiwała na Jego Ces. Mość deputacya z Pożegi. Nadżupan Gwozdanowic powitał Monarchę w języku kroackim, na co Najj. Pan odpowiedział po niemiecku, wyrażając radość, iż znajduje się pośród wiernego ludu kroackiego. Łaskawe słowa Monarchy były hasłem do ponownych pełnych zapału okrzyków *živio!* Następnie Najj Pan wsiadł wraz z p. Tiszą do poczwórnego powozu i udał się do Pożegi. Za karetą monarszą ciągnął nieprzejrzany szereg powozów z różnemi deputacyami i osobami świty. Imponujący pochód, witany wszędzie po drodze przez tłumy ludności, przybył o godzinie w pół do 11tej przed południem do Pożegi. Przy bramie tryumfalnej oczekiwał na Monarchę burmistrz miasta na czele rady miejskiej. Na słowa powitalne burmistrza Jego Ces. Mość wyraził zadowolenie z powodu serdecznego przyjęcia, poczem pośród dźwięku dzwonów, huku moździerzy i nieustannych okrzyków, nastąpił wjazd do miasta Wszystkie ulice prowadzące do budynku komitatowego, przygotowanego na pomieszkanie dla Monarchy, były przepełnione publicznością. Różne stowarzyszenia, korporacye i deputacye tworzyły szpaler. W budynku komitatowym zgromadził się już przedtem korpus oficerów, duchowieństwo, naczelnicy różnych władz i magnaci. Najj. Pan powitał najpierw Najd. Arcyksięcia Józefa, książąt kościoła i generałów, poczem udał się do swoich komnat.

O godzinie 2iej przyjmował Monarcha bośniacko-hercegowińską deputacyę, składającą się z 467 członków, a wprowadzoną przez generała Appela. Po przemowie homogialnej przewódcy deputacyi, Reis ul Allema, imieniem mahometan, a nadrabin serajewski, imieniem izraelitów, złożyli podziękowanie Monarsze za ojcowską pieczołowitość, a burmistrze miast Mostaru i Serajewa wyrazili gorącą prośbę, aby Najj Pan raczył uszczęśliwić Bośnię i Hercegowinę Najw. odwiedzinami.

Jego Ces. Mość odpowiedział w te słowa:

„Ze szczególniejszem zadowoleniem przyjmuję hołdy tak licznej reprezentacyi mieszkańców Bośnii i Hercogowiny i widzę w zapewnieniach waszego przywiązania i wdzięczności, słuszne uznanie Moich ojcowskich zamiarów i pieczołowitości Mojego rządu około dobra i pomyślności tych krajów. Przedewszystkiem jest Moją wolą, aby wszystkie wyznania mogły z całą swobodą oddawać się praktykom religijnym i aby w niczem nie były tamowane w wykonywaniu przysługujących im praw.

„Bądźcie przekonani, iż będę ochraniał i wspierał zawsze zarówno wszystkie wyznania w wykonywaniu ich religii, licząc zarazem na to z pewnością że i ludność także będzie się starać o przyczynianie się jak najgorliwiej w pokoju i zgodzie, rzetelną pracą do rozwoju tych krajów, o czem jak się spodziewam będę mógł, przy możności jak najprędzej, przekonać się osobiście. Powiedźcie to wszystko waszym współobywatelom, wraz z zapewnieniem Mojej cesarskiej życzliwości i łaski, która wam także wraz z Mojemi najlepszemi życzeniami będzie towarzyszyć w powrocie do waszej ojczyzny".

Entuzyastyczne okrzyki odezwały się przedewszystkiem po słowach, w których Monarcha wyraził nadzieję Swoich odwiedzin. Najj Pan rozmawiał najłaskawiej z wieloma członkami deputacyi. Przyjęcie przeciągnęło się do godziny w pół do czwartej. Do stołu cesarskiego zostało zaproszonych 43 osób z deputacyi. Wieczorem miasto było wspaniale oświetlone. Po korowodzie z pochodniami Monarcha odbył przejażdżkę po mieście, przyjmowany wszędzie z nieopisanym zapałem.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybędą pojutrze

na jednodniowy pobyt do Pesztu dla zwidzenia wystawy krajowej, poczem obie Najd. Panie udadzą się się do Gödölö.

P. prezes gabinetu hr. Taaffe, który d. 11 bm. wyjechał do Ellischan spodziewany jest pojutrze w Wiedniu.

Fremdenblatt donosi, iż wspólne konferencye ministeryalne celem ostatecznego ułożenia budżetu rozpoczną się d. 22 bm. w Wiedniu. Wspólne delegacye zbiorą się prawdopodobnie dnia 20 października.

Madrycki korespondent *Temps* donosi o usposobieniu w armii hiszpańskiej: Wszyscy generałowie i pułkownicy wierni są niezłomnie królowi i monarchii Najgorliwszym zwolennikiem króla jest generał Pavia. Odbywał on w ostatnich dniach często przeglądy w koszarach, przemawiał do oficerów i do żołnierzy i wydał dwa rozkazy dzienne, w których wyrażono nadzieję pomyślnego załatwienia zatargu z Niemcami. Generał zauważył, że prasa opozycyjna ma najwięcej zwolenników w koszarach, a w jednej z sal oficerskich znalazł pismo humorystyczne, wyrażające się bez należnego uszanowania o królu.

Do *Indépendance Belge* donoszą z Madrytu, że cenzura w Hiszpanii od czasów Narvaeza nie była tak surową, jak obecnie. Za granicę nie wysyłają urzędy telegraficzne żadnej depeszy, oprócz podanych przez agencye urzędowe. Nawet z prowincyą przerwana jest komunikacya depeszami, jeżeli się znajdzie tylko wzmianka o Karolinach. W koszarach wzburzenie się wzmaga, pomimo, że rząd zarządził środki surowe. Hrabia Solms nie może się pokazywać na ulicy bez eskorty wojskowej.

Z Brukselli donoszą: Obradujący tu kongres członków towarzystwa dla prawa międzynarodowego, zamianował przed zamknięciem swych prac komisyę, która się ma zająć zbadaniem kwestyi, czy mogłoby być i w jakich granicach, ograniczone prawo wydalań cudzoziemców z państw.

Nordd. Allg. Ztg. wystąpiła z ostrą wycieczką przeciw angielskiemu dziennikowi *Manchester Guardian* za jego antiniemiecką postawę, którą organ berliński przypisuje tej okoliczności, że *Manch. Guard.* jest własnością rodziny Johna Brighta i reprezentuje interesa największych fabryk, po średników i marynarzy, dla których wojna pod względem interesów byłaby korzystną.

Agence Havas podaje z powodu niepokojących wieści o stanie rzeczy w Anamie, następujący komunikat: Prawdą jest, że generał Courcy za przybyciem do Anamu żądał pełnomocnictwa, ażeby mógł po prostu dokonać aneksyi Anamu, rząd jednak odrzucił tę propozycę bez wahania, ponieważ podówczas właśnie ugoda regulująca protektorat przedłożona była Izbom, ponieważ toczyły się rokowania o traktat z Chinami i ponieważ nakoniec niemożność stworzenia administracyi wewnętrznej, czyniła aneksyę niepodobną i dotychczas taką ją czyni. Pomimo tego, wypadki w Hue zniewalają obecnie do wystąpienia z większą energią. — Rząd zatem udzielił generałowi Courcy rozległego pełnomocnictwa, upoważniając go w razie potrzeby nawet do przedsięwzięcia detronizacyi króla i osadzenia innego władcy. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że władca Anamu będzie detronizowany. Rząd jest zdecydowany przywrócić bez wahania porządek. Rozporządzenia przesłane dowódcy naczelnemu, tchną stanowczością.

Polit. Corr. otrzymuje z Paryża wiadomość, według której detronizacya jest nie tylko prawdopodobną, ale uchwaloną już rzeczą.

O szerzeniu się cholery w południowej Fracyi i we Włoszech dochodzą następujące szczegóły: W Marsylii umarło dnia 12 b. m. dziesięć osób, w Tulonie siedm. Cholera pojawia się w departamentach Aude, Herault, szczególniej w Limoux, Lunel i Pignan. Ministerstwo spraw wewnętrznych otworzyło dla okolic dotkniętych cholerą, kredyt 500.000 franków. Arcybiskup z Aix, monsignor Forcade, zmarł na cholerę po odwiedzeniu kilku chorych w okolicy Aix.

Z Włoch donoszą, że w Palermo od 5 b. m. zaszło 9 wypadków cholery, w prowincyi Parma w ogóle 5 wypadków w ciągu jednej doby, a z 11 na 12 b. m. znowu sześć wypadków. Z Palermo donoszą, że komunikacya telegraficzna wyspy jest przerwana a ludność wzburzona.

Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr.*, że w tamtejszych kołach greckich przewidują rychłą rezygnacyę ekumenicznego patryarchy Joachima IV, którego stan zdrowia pogorsza się z każdym dniem. Z pomiędzy dygnitarzy, którzyby mieli najwięcej widoków objęcia tego wysokiego urzędu na Wschodzie, wymieniają Dyonizyusza, metropolitę Nicaei i Filotersa, metropolitę Nikodemii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pożega, 14 września. Najj. Pan był wczoraj rano na mszy w kościele św. Teresy. W powrocie niezliczone tłumy publiczności witały Monarchę z niesłychanym zapałem. Najjaśniejszy Pan przyjmował następnie korpus oficerów, rzymsko-katolickie duchowieństwo, tajnych radców, podkomorzych, prawosławne duchowieństwo, deputacye wyznania helweckiego prezydyum sejmu krajowego, deputacye komitatów i stanów Kroacyi i Sławonii, stowarzyszenie czerwonego krzyża, władze i gremium nauczycieli gimnazyalnych z Pożegi. Deputacye komitatów pod przewodnictwem bana kroackiego zostały przyjęte na dziedzińcu domu komitatowego. Gdy Najj. Pan ukazał się tutaj w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Józefa i prezesa gabinetu Tiszy, zagrzmiały pełne entuzyazmu okrzyki *Živio!*

Przewódcy deputacyi mieli do Jego C. Mości przemowy, na które Monarcha odpowiadał.

Na mowę kardynała Michałowica odrzekł Najj. Pan, iż odpowiada to w zupełności Jego ojcowskim zamiarom, jeżeli poddani w pokoju, zgodzie i braterskiej miłości zdążają do osiągnięcia szczęścia i pomyślności pojedyńczych jednostek oraz całości. Jeżeli duchowieństwo użyje swojego wpływu głównie dla osiągnięcia tych celów i zechce w tej mierze przodować najlepszym przykładem, w takim razie przyczyni się nietylko do popierania Moich życzliwych zamiarów, lecz zarazem najpiękniejszy złoży dowód swojej wynurzonej co dopiero wierności i uległości.

Odpowiadając na mowę patryarchy Angyelicza, Monarcha wyraził życzenie, aby serbski kongres kościelny w prawdziwem zrozumieniu istotnych potrzeb i dobra Kościoła rozwinął błogą i użyteczną działalność. Na przemówienie bana, Najjaśniejszy Pan wyraził zadowolenie, iż po raz pierwszy widzi zgromadzonych tutaj przedstawicieli królestw Kroacyi i Sławonii, którzy przybyli tutaj, aby dać wyraz swojej wierności i uległości. Monarcha oświadczył, iż życzy sobie najserdeczniej, aby z połączenia pogranicza z krajem macierzystem, a tem samem i z Węgrami spłynęły błogosławieństwa, które to życzenie niewątpliwie urzeczywistnionem zostanie, jeśli każdy spełni swój obowiązek i dążyć będzie do celów możliwych, tylko na drodze legalnej. Przyjęcie deputacyi trwało od godziny 10 przed południem do 1 po południu. O godz. 6 przed wieczorem odbył się obiad dworski na 44 nakryć; pomiędzy innymi otrzymali zaproszenie Najd. Arcyks. Józef, ministrowie Tisza, Orczy, Bedokowic, ban, wszyscy książęta kościoła, generałowie, oficerowie sztabowi i t. d. Wieczorem zagrzebskie stowarzyszenie *Kolo* przybyło z muzyką wojskową, lampionami i sztandarami przed rezydencyę Najj. Pana, który ukazał się w otwartym oknie, co wywołało ogólny entuzyazm. *Kolo* odśpiewało hymn ludowy i pieśni narodowe, poczem odbyło pochód ulicami miasta, wśród niesłychanego zapału ludności. Monarcha przez cały czas stał w otwartym oknie.

Wiedeń, 14 września. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach utrzymują, iż pan Kelley zrezygnował stanowczo z posady posła Stanów Zjednoczonych przy Najw. Dworze w Wiedniu.

Wiedeń, 14 września. (*Tel. pryw.*) Pogrzeb artysty - malarza Canona odbędzie się kosztem stowarzyszenia artystów.

Madryt, 14 września. (*Tel. pryw.*) Generał Salamanca, z powodu odesłania orderu pruskiego otrzymał surową naganę. Również otrzymali naganę wszyscy oficerowie, którzy brali udział w antiniemieckich manifestacych. Aresztowano około 200 osób, a 20 dzienników pociągnięto do odpowiedzialności. W opinii publicznej poczyna objawiać się zwrot na korzyść rządu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 września 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 38·—, Węg. akcye kredyt. 287·75, Akcye anglo-austr. 100·—, Akcye banku Union 79·—, Akcye kolei Karola Ludwika 241·25, Akcye kolei północnej 234·50, Akcye kolei południowej 136·—, Akcye kolei Alföld 184 75, Akcye kolei Elżbiety 292·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·50, Wiedeńskie losy 126·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 123·70, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 99·40, Akcye banku związkowego 102·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 24½, Węgierskie losy 118·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 12 sierpnia 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 września 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 289·—, Anglo-Austr. 100·50, Unionbank 79·25, Kolej Karola Ludwika 240·90, Południowa 136·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·92½, Rubel papierowy 1.24½. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 12 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·50 do 27·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·18 do 7·20 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 10·75 10·80 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 154 50 do — żyto —·— m., spirytus 42·25, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 48·75, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—. kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc wrzesień dla prenumeratorów cało - i pół rocznych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 września 1885

Hotel George'a

Pp. Hr. Szeptycki z Przełbic. A. Skrzyński z Libuszy. O. Orłowski z Połowic. M. Pertowski z Podola-ross. A. Cielecki z Hadynkowic. F. Skrochowski z Ropy. A. Gorayski z Moderówki.

Hotel Francuski

Pp. H. Rodakowski z Bortnik. I. Krzyszkowski z Krakowa. B. baron Popper z Wełdzirza. Dr. A. Sternschuss z Ditkowic. D. Hawrymowicz z Brodów. W. Kaczała z Kijowa. I. Janek z Niemiec.

Hotel Europejski

Pp. B. Stojowski z Rossyi. W. Wrześniowski z Paryża. M. Kroll z Warszawy J. Bergler z Wiednia.

W Teatrze hr. Skarbka.

W Poniedział. dnia 14 września 1885.

SAFANDULY

komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou, tłómaczył G. Czernicki.

OSOBY:

Margrabia de la Rochepéans	p. Zboiński
Marceli Cavalier	p. Woleński
Leonidas Vauclin	p. Stępowski
Fromentel	p. Wojdałowicz
Małgorzata	pni Stachowicz
Rozalia de Forbac	pni Gostyńska
Książę de la Rochepéans	p. Szobert
Urban Fromentel	p. Walewski
De Valcreuse	p. Ruszkowski
Barillon	p. Kasprowicz
Bourgogne	p. Dębicki
Służący	p. Senowski

Rzecz dzieje się w Quimperlé za naszych czasów.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 14 września 1885 o 7 rano.

Barometr 738.0'7 mm. przy temp 0°C. Psychrometr suchy 12.4 °C Psychrometr wilgotny 11.4 C Prężność pary 9.5 mm. Wilgoć 89% Zachmurzenie 1 Wiatr N, 2 Ozon 7

Temperatura powietrza 9.9°R

Barometr idzie w góry

Stan barometru nad poziom morza 765.27 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 14 2°C.

Najniższa temperatura w nocy 11.7°C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{\circ}50'$ $\lambda = 41^{\circ}41'$ w. — $340^{m},5$.

Dla 15 września 1885

E. = $-4^{m}56^{s},_{58}$ $\Theta_0 = 11^{h}\ 38^{m}\ 11^{s},_{9}$

Zachód słońca 12go września o 6h. 18m,8 wschód o 17h. 33m,9.

We wrześniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 18h 50m,9; nów 8d 10h 19m,8; pierwsza kwadra 15d 19h 50m,9; pełnia 23d 21h 30m,8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm2; średni stan temperatury 14°,8C.

13 września 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	732,81	733,95	735,24
Stan termometru suchego w st. Cels.	13,0	13,0	11,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	11,8	11,16	11,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	9,6	9,8	9,4
Wilgotność powietrza względna w %	87	85	94
Stan nieba.	9	10	7
Kierunek wiatru.	wnw.	wsw.	w.
Moc wiatru.	2	2	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 3 mm,4 deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 14,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 9,4			
Elektryczność powietrza, woltów	327	224	+*

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 14 września 1885.

Przy wietrze przeważnie zachodnim temperatura się podnosi. stan nieba zmienny, powietrze jeszcze wilgotne: pogodnie.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 5 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg po spieszny, o godz. 2 min. 25 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 września 1885.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	240	25	244	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	50	227	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	50	91	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	80	99	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	89
Dukat cesarski	5	82	5	92
Napoleondor	9	87	9	97
Półimperyał	10	16	10	26
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	60	80	61	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 września 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.05	83.20
luty-sierpień	83.05	83.20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.55	83.70
kwiecień-październik	83.60	83.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.50	128.
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	170.75	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169.90
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.50	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.60	109 75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.75	100.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.20	287.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	448.—	450.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	238.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2348	2353
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241.25	241.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	226.—	226 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	292.60	292.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.40	136.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.40	98.90
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.50	105.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.90	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.25	100.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	82.90
z r. 1884	90.25	91.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.75
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40 75	41 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 60	14.80
„ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	53.75	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.25	38 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.—	125.15
Paryż za 100 fr.	49.50	49.55

Kurs złota

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.89.—
„ pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.92.—	9.93.—
Rossyjski imperyał	10.21.—	10.23.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

	płacą	żądają
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 12 września 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	20
„ „ „ w srebrze	83	60
Renta w złocie	109	05
5 prc. austr. rent marcowa	100	—
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	287	25
Londyn	125	—
Srebro		—
Napoleondor	9	92
Dukat cesarski men.	5	88
100 marek niemieckich	61	35

Kuratele.

L. 4908. (5934 2—3)

Michał Ziomber z Borchowa uznany marnotrawcą, kuratorem Szymon Czerlunczakiewicz. C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, 4 września 1885.

Wyroki prasowe.

(5976)

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 August 1885 Zl. 8264, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der deutsche Landwirth“ Nr 16 vom 15ten August 1885 wegen des Artikels „Eine Kaiser-Joseph-Rede“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. August 1885, Zl. 12365, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund“ Nr. 16 vom 27. August 1885 wegen des Artikels „Frankreich“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. September 1885, Z. 12469, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund“ Nr. 16 vom 27. August 1885, 2. Auflage, wegen des Artikels „Vom Tage. Oesterreich“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. August 1885, Zahl 4857, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie schles. Presse Nr. 194 vom 26. August 1885 wegen des Artikels „Abgeordneter Strache üger das Programm der deutsch-nationalen Partei“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1885, Zahl 8394, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 192 vom 25. August 1885 wegen des Artikels „Samo za nemščino“ nach § 300 St. G. verboten.

Des k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1885, Z. 3976, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata“ Nr. 62 vom 15. August 1885 wegen des Artikels „La Burocrazia“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. August 1885 Z 2336 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Raccoglitore“ Nr. 103 vom 29. August 1885 wegen des auf der 3. Seite, 2. Spalte abgedruckten Artikels beginnend mit den Worten „E un fatto“ nach den §§ 491, 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. und 22. August 1885, ZZ. 684, 706, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „L'Alabarda Triestina“ Nr. 212 vom 9.—10. August 1885 wegen des Gedichtes „Su e giu per Trieste“ nach § 303 St. G. und „L'Alba“ Nr. 2 vom 15. August 1885 wegen des Artikels „L'Adria e la stampa libello“ nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkentnissen vom 10. August 1885, Z. 670 671, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Il Popolo“ Nr 208 vom 5. August 1885, wegen des Artikels „Vittorio Dolenc“ nach § 305 St. G. und „L'Alabarda Triestina“ Nr. 209 vom 6. August 1885 wegen des Artikels „I lo coppa poveretto“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 23. August 1885 ZZ. 708, 709, 710, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Il Popolo“ Nr. 218 vom 16.—17. August 1885 wegen des Artikels „L'Assassino della Kert“ nach Art. VII des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 RGBl. ex 1863; „L'Alabarda Triestina“ Nr. 219 vom 16. bis 17. August 1885 wegen des Artikels „Su e giu per Trieste“ nach § 302 St. G., und „Il Picolo“ Nr. 1316 vom 16. August 1885, Morgenausgabe, wegen des Artikels „La gita per Isola“ nach § 300 St. G. verboten.

(5869)

Das k. k. Kreisgericht Cilli als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Marburg verfügten Beschlagnahme der Nr. 35 der in Marburg erscheinenden periodischen Druckschrift „Slovenski gospodar“ vom 27. August 1885 erkannt: Die Nr. 35 der periodischen Druckschrift „Slovenski gospodar“ vom 27. August 1885 ist gegen die Vorschrift des § 17 des Preßgesetzes vom 17. December 1862, Nr. 6 RGBl de 1863 ausgegeben worden; — weiters begründet der in dieser Nummer der ebengenannten periodischen Druckschrift erschienene Artikel mit der Aufschrift „Tihe vode“ beginnend mit den Worten „Kdor hoce dobro“ und endigend mit den Worten „tiche vode“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G, und es wird das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 6 de 1863, die Vernichtung des beanständeten Artikels der mit Beschlag belegten Druckschrift, sowie die Zerstörung des Satzes verordnet.

Cilli, am 31 August 1885

Licytacye.

L. 3519. (6032 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 20 rat pożyczkowych po 6 złr. wa. jakoteż resztującego kapitału dłużnego w ilości 6 zł. 7 ct wa zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16 października, 16 listopada i 16 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 34 w Kijowcu położonej wyk hip. 89 i w niewydzielonej połowie wyk. hip. 88 obiętej dłużniczki Maryi Feilynków własnej.

Cena wywołania jest 200 złr. z ś jako wadyum kwota 20 złr. złożoną być ma.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na trzecim terminie z. ś. nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania, wyciąg tabularny i bliższe warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć wolno.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby nabyli prawo zastawu na tej realności po dniu 24 marca 1885, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły pan Jakób Kaczyński w Mikołajowie kuratorem ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mikołajów, 12 czerwca 1885.

L. 545. (5970 1—3)

W dniach 15 paźdz. 19 listop i 17 grudnia 1885, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 20 w Radomyślu położonej, Franciszka Wiejlka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1600 złr. a. w., wadyum 160 złr. w. a.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 4876. (5988 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 288 złr. a. w. z pn., odbędzie się dnia 15 października, 16 listopada i dnia 16 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 47 i 8 w Kandzierzu ad Pustynia położonej, dłużnika Józefa Knota własnej.

Cena wywołania 1000 złr, wadyum 10 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 821 A./239 V. C. (5925 3—3)

Na dnia 5 i 6 października b. r. odbędzie się na placu „Groble“ w Krakowie licytacya na wybrakowane konie pierwszej dywizyi furgonów, co niniejszem do publicznej wiadomości się podaje.

Od komendy c. k. I. dywizyi furgonów w Krakowie.

Ч. 13489. (5161 3—3)

Въ справѣ общого рольничо кредитового Заведеня для Галиціи и Буковины противъ Василеви recte Михайлови Михайлевичу о 107 зл. 22 кр. съ прин. одбуде ся въ тутейшôмъ судѣ дня 15 паздерника 1885, дня 19 падолиста 1885 и дня 31 Грудня 1885 кождимъ разомъ о годинѣ 10 рано примусова публична продажъ реальности пôдъ ч. 153 въ Лѣсятичахъ положеной посля виказôвъ ипотечнихъ ч. 509 и 510 книги грунтовой должника власной пôдъ слѣдуючими условѣями:

1) За цѣну викличну устанавляе ся сума 400 зл. в. а.

2) Вадіумъ 40 зл. в. а.

3) Реальность та буде на першихъ двохъ терминахъ продана найбôльше офѣруючему тôлько за або висше цѣни викличной на третôмъ также нисше таковой.

4) Решта условій и витяхъ табулярний можъ перезрѣти въ судѣ.

Стрий, 14 Апрѣля 1885.

L. 7532. (5888 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 17 października i 21 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności dr. Alojzego Eisenberga w ilości 175 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 11 w przedmieściu Biała położonej Albrehta Fränkla własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 9302 złr. 60 ct. poniżej, której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 931 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy pan dr. Stanisław Łazarski.

W Białej, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 10145. (5916 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 5596 zł. 24 ct., 123 zł. 51 ct., 183 zł., 183 zł. i 183 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego, odbędzie się dnia 2 października, 3 listopada i 1 grudnia 1885, o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Dembówka, Zofii Zaliwskiej własnych, w powiecie borszczowskim położonych.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 12170 złr.

Wadyum 1217 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 maja 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Luczakowskiego a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Trzcienieckiego.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1885.

L. 35982. (5861 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Karola Klimowicza w kwocie 1200 zł. z przyn. odbędzie się dnia 22 października, 19 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Weroniki z Andlerów Postępskiej wedle dom. 144 pag. 156 n. 15 haer. należących realności pod l. 513$\frac{1}{4}$ i połowy gruntu pod l. k. 515$\frac{1}{4}$ we Lwowie położonych, na których terminach realności te wyżej ceny wywołania 4043 zł. 75$\frac{1}{2}$ ct. lub przynajmniej za tę cenę, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 4043 zł. 75$\frac{1}{2}$ ct., jednakowoż nie niżej kwoty 1600 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 404 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehmann kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lityński mianowany został.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 11911. (5833 3—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sadzie publiczna sprzedaż realności Demka Kwaśnicy, Judy Hersza dw. im. Lipsker i Michała Ważnego w Uciszkowie pod l. k. 58 położonej, wyk. hip. 227, 357, 360 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie 20 rat pożyczkowych po 18 zł. a jednej raty 18 zł. 13 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł. a w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 11793. (5881 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza konkursowa, w celu zrealizowania majątku do masy rozbiorowej Antoniego Lubini należącego, rozpisuje do dobrowolnej sprzedaży placu pod l. k. 198$\frac{1}{4}$ w Stanisławowie położonego, do wspomnianej masy rozbiorowej należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, termin na 6 października 1885, godzinę 10 przed południem, w którym c. k. notaryusz dr. Zathey w swej kancelaryi notaryalnej przeprowadzi tę sprzedaż pod następującemi warunkami:

1) Do sprzedaży tej wyznacza się tylko jeden termin, w którym plac powyższy tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł. [illegible]noszącej zostanie sprzedanym.

2) Wadyum, mające się przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza sądowego, wynosi 40 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi c. k notaryusza dra Zatheya w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 7589. (5669 3—3)

W dniach 15 października, 17 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o 9 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców Hawryły Matiuka własnej, w Delatynie (Szewelówka) pod l. k. 178 położonej, ciała tabularnego niestanowiacej, na zaspokojenie pretensyi Benjamina Komornika w kwocie 40 zł. aw.

Cena wywołania 490 zł., wadyum 49 zł. w. a. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Herscha Arzta w Delatynie.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Delatyn, dnia 21 września 1884.

L. 5601. (5723 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 12 października, 9 i 23 listopada 1885, zawsze począwszy od godziny 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Dąbrówce położonej, wykazem hipotecznym l. 6 księgi gruntowej gminy Dąbrówka objętej i Elki z Glattów Fortgangowej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi 1000 zł. w. a., wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Zgórka z Ulanowa.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 5 marca 1885.

L. 9071. (5879 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze przedsięweźmie w swoich lokalnościach dobrowolną publiczną licytacyę realności pod lk. 170/198 dzieln. Lwowska w Samborze przy Drohobyckim trakcie pod Wychylówką położonej do masy konkursowej Herscha i Leiby Granerów należącej ciała tabularnego niestanowiącej składającej się z domu mieszkalnego, piekarni z dwoma piecami, placem i trzema budynkami gospodarskiemi w trzech terminach a mianowicie na dniu 14 października, 28 października i 18 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność ta najwięcej ofiarującemu tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 3781 zł. 50 ct. wypośrodkowana szacunkiem sądowym, wadyum 378 zł. gotówką

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej, również akt ocenienia.

Sambor, 25 sierpnia 1885.

L. 9249. (5931 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 13 października, 10 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 65/34 w Przybyszówce położonej wedle wyk. hip. 380, Grzegorza Koryla własnej, na rzecz Banku włościańskiego we Lwowie o 122 zł. 37 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 480 zł. w. a lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie i niżej takowej, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom na takowej ubezpieczonym sprzedaną.

W razie gdyby i na trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznaczonym, zostaje do ułożenia warunków ułatwiających, termin na dzień 17 grudnia 1885 o godź. 4 po południu na który się wierzycieli wzywa. Wadyum wynosi 48 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 11 sierpnia 1885.

L. 6297. (5917 3—3)

W dnia 15 października, 16 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie dłużnej kwoty 250 zł. przymusowa publiczna sprzedaż realności l. w.h. 66 w Jaworzniu, Mikołaja i Elżbiety Kaszowskich własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 27 maja 1885.

L. 11910. (5832 3—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Eufrozyny i Danyła Gulki w Uciszkowie pod lk. 101 położonej wyk. hip. 139 objętej na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie 21 rat pożyczkowych po 9 zł. a jednej raty 9 zł. 9 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 8234. (5372 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 33882 zł. 18 ct. i 55700 złr. a. w. z pn., odbędzie się dnia 19 października 1885 i dnia 14 grudnia 1885 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 18 II piętro przymusowa sprzedaż dóbr Rogóżno z przyległością Rudki w powiecie Jaworowskim położonych wedle dom. 200 pag. 292 n. 19 haer. dłużnika Michała hrb Karnickiego własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych dóbr przyjęta w sumie 181422 zł. w. a., wadyum wynosi 18142 zł. 20 ct.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą, a skoro sprzedaż nie nastąpi, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 28 grudnia 1885 o godzinie 4 po południu z oznajmieniem, iż niestający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako przystępujący do większości głosów stawających, uważani będą.

O tem uwiadamia się znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którzyby po dniu 12 sierpnia 1885, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, jakiekolwiek prawa do licytowanych dóbr nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Tarnawskiego.

Przemyśl, 15 lipca 1885.

L. 4516. (5284 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tauby Abrahama, Chany Reisli i Chunego Sauerbergów przeciw Jakubowi Rafałowskiemu, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 144 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa licytacya realności pod ld. 179 wedle wykazu hipotecznego l. 152 księgi gruntowej dla gminy Rozdołu obecnie Maryi Hładkowej własnej na dniu 16 października, 19 listopada i 11 grudnia 1885, każdym razem o 0 godzinie przedpołudniem, że na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim terminie też niżej ceny wywołania 260 zł. realność ta sprzedaną zostanie Wadyum wynosi 26zł.

Wyciąg z księgi gruntowej, protokół oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć można, i że dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub dalsze uchwały w sprawie egzekucyjnej wydane doręczone być nie mogły lub którzyby dopiero po dniu 2 października 1884 jako dniu wydania wyciągu z ksiąg gruntowych, prawo rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, ustanowiono kuratorem Jakuba Kaczyńskiego w Mikołajowie.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów, 12 czerwca 1885.

L. 5144. (5689 3—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciwko Helenie Osieckiej pto. 6696 złr. 32 ct., 8800 złr. 76 ct., 9000 złr. egzekucyjną sprzedaż dóbr Zborowice wykazem hip. 527 objętych, pod warunkami 18 listopada 1882, l. 5341 uchwalonemi, 25 listopada 1885, 23 grudnia 1885 r. o 10 godz., przynajmniej za 49081 złr. w. a., a 23 grudnia 1885 o 4 po południu termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych.

O tem zawiadamia wierzycieli, którzy po dniu 3 lipca 1885 na hipotekę dóbr Zborowice weszli lub którym teraźniejsza lub przyszłe uchwały w niniejszej sprawie egzekucyjnej doręczone nie zostaną, do rąk adw. Bersona w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 1 sierpnia 1885.

L 6295. (5810 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności lwh. 31 w Jaworznie, Maryanny Kocurowej własnej, celem zaspokojenia siedmiu rat po 17 złr. 50 ct. z proc. zwłoki 8prc. i reszty kapitału 321 złr. 5 ct. Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu należącego się, odbędzie się dnia 12 października 1885, dnia 12 listopada 1885 i dnia 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie.

Cena szacunkowa 700 złr., wadyum 70 złr. reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 9 maja 1885.

L. 389 (5933 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 148 złr. 73 ct. z pn. rozpisuje sąd publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 30 i 29 rep. 9, 10 w Młynach położonej, dłużnika Senka Czołacza własnej w dniach 8 października, 3 listopada i 3go grudnia 1885, zawsze o 9 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi 450 złr. wa. a zakład 45 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania rzeczonej realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Krakowiec, dnia 31 marca 1885.

L. 5022. (5943 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż Józefa Miki i ks. Jana Rosnera własnych, pod nk. 1 i pod n. w. h. 381 w Willamowicach położonych realności, celem zniesienia współwłasności tychże dwóch realności na miejscu w Willamowicach w 2 terminach, w dniach 13 października i 17 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 590 złr. i 1043 złr 80 ct. Wadyum 59 złr. i 104 złr. 38 cnt. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego, zastępcę notaryusza w Kętach.

Kęty, 16 sierpnia 1885.

L. 8513. (5714 3—3)

Dnia 5 listopada 1885 i dnia 3 grudnia 1885, a godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym przymusowa licytacyjna sprzedaż części dóbr Komarniki, w powiecie turczańskim obwodu Samborskiego Alberta de Boby Strzeleckiego dom. 27 p. 211 n. 23 haer. dom. 161 p. 30 n. haer. dom. 161 p. 33 n. 43, 44 haer. i pag. 34 n. 35 haer. własnych, na rzecz galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, celem zaspokojenia pretensyi 18491 złr. 53 ct. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi przyjęta przez egzekwujące Towarzystwo wartość szacunkowa 42850 złr. wadyum 4285 złr.

Dobra te w powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej będą sprzedane, na wypadek gdyby takiej ceny nie uzyskano, ustanawiamy celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4 grudnia 1885 godz. 10 przed południem. Wyciąg tabularny wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Uwiadamia się o tem masę spadkową ś. p. Barbary I. Kucharskiej IIo Strzeleckiej względnie jej niewiadomych spadkobierców, wierzycieli, którzyby po dniu 10 maja 1885 z prawem rzeczowem do hipoteki dóbr powyższych weszli i wierzycieli, którymby uchwały doręczone być nie mogła z tem, że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata dr. Budzynowskiego, któremu swych dowodów udzielić lub też innego pełnomocnika sądowi oznajmić mają.

Sambor, 4 sierpnia 1885.

L. 11496. (5691 3—3)

Stanisławowski c k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie Beili Horowitz przeciw masie spadkowej po zmarłym Berlu Marder pto 50 złr. w. a., rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż części realności, pod l k. 206$\frac{1}{4}$ w Stanisławowie położonej, do masy spadkowej Berla Marder należących, odrębną całość stanowiących, mianowicie z domu parterowego z przyległem podwórzem fizycznie oddzielonego od reszty tej realności, się składających protokołem do l. 14926, z r. 1883 egzekucyjnie oszacowanych, pod następującemi warunkami:

1) Do przymusowej sprzedaży powyższych części realności pod l. 206$\frac{1}{4}$ w Stanisławowie, wyznacza się trzy termina a mianowicie: 15 października, 16 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, że w terminach tych wspomnione części realności tylko zwyż lub za szacunkową cenę sprzedane zostaną, a gdyby takowej nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 grudnia 1885, o godzinie 3 popołudniu.

2) Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 297 złr. 28 ct.

3) Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 30 złr.

Dla nieobecnych wierzycieli i tych, którzyby prawo zastawu na częściach powyż nadmienionej realności po 24 lutego 1885 uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie p. dr. Fischlera z substytucyą dr. Bardacha.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt szacunkowy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 14 sierpnia 1885.

L. 13866. (5944 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 200, 200 i 3737 złr. 43 ct. z pn., odbędzie się w biurze 4 tegoż sądu dnia 22 września 1885, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności, n. k. 84 w Starych Brodach, (wyk. hip. 43) należącej do masy krydalnej Rozalii Silbermannowej za jaką bądź cenę i niżej ceny wywołania 14800 złr. w. a.

Wadyum wynosi 740 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 23 stycznia 1885, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ornsteina.

Brody, 31 sierpnia 1885.

L. 1438. (5935 3—3)

Obwieszcza się, że na rzecz Henryka Hićkiewicza, na zaspokojenie kwoty 23 złr. z pn, odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 września, 30 października i 30 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod l k. 58/65, w Prusach Jędrzeja Fedyszyna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Ceną wywołania jest kwota 564 złr., Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łąka, dnia 20 lipca 1885.

Licytacye.

L. 59658. (5975 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo-krajowych c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo-krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia 1886 do ostatniego grudnia 1886, rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 28 października 1885 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Szczegółowe ogłoszenie, zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskutecznioną być ma dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i kwotę przepisanego wadyum, jako też warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie i w Bernie i w c. k. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
We Lwowie, dnia 5 września 1885.

Z. 59658. (5975 2—3)

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1. Jänner 1886, bis lezten Dezember 1886, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst Einreichung schriftlicher Oferten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis einschließig 28 Oktober 1885 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe, der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen können bei den k. k. Finanz-Landes-Direktionen in Lemberg und Brünn, bei den k. k. Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, so wie auch bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen und Tabak Verschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion
Lemberg, am 5. September 1885.

L. 5775. (5989 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Lwów od Matwija Seńczyszyn się należącej w kwocie 70 złr. w. a. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 8 w Rumnie wyk. hip. 306 księgi gruntowej gminy Rumna objętej na trzech terminach dnia 30 września 1885, dnia 4 listopada 1885 i dnia 9 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 9 grudnia 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 362 złr. w. a., wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

W Komarnie, dnia 23 lipca 1885.

L. 3548. (5610 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu w sprawie Filipa i Betti małż. Schwarzów, pto 300 złr. w. a. z pn., celem zaspokojenia tej pretensyi, rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż 23/25 części realności pod n. k. 211 w Nowym-Sączu położonej, whl. gminy Nowy Sącz objętej, dłużnika Sendera Peterfreunda własnych i sprzedaż 4968/21600 części ciała hipotecznego w Nowym-Sączu położonego, whl. 407 gminy Nowy-Sącz objętego, tegoż dłużnika własnych, wyznaczając w tym celu trzy termina: na 21 października, 18 listopada i 23 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu tutejszego sądu obwodowego.

Cenę wywołania 23/25 części realności stanowi wartość szacunkowa tychże w kwocie 579 złr. 60 ct., wadyum co do tychże wynosi 57 złr. 96 ct., zaś cenę wywołania 4968/21600 części realności stanowi wartość szacunkowa tychże w kwocie 32 złr. 19 ct., a wadyum wynosi 3 złr. 22 ct.

Gdyby na wyznaczonych trzech terminach owe 23/25 i 4968/21600 części rzeczonej realności, powyżej ceny wywołania lub przynajmniej za tąż cenę lub cenę, pokrywającą wszystkie długi hipoteczne, nie mogły być sprzedane, natenczas do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na 23 grudnia 1885, o godzinie 3 po południu, w tutejszym sądzie, wzywając nań wszystkich wierzycieli pod rygorem, iż niestawający, uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się strony sporne, c. k. główny urząd podatkowy w Nowym-Sączu, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, zwierzchność gminną m. Nowego-Sącza na ręce burmistrza, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, zaś tych którzyby po dniu 13 lutego 1885, na hipotekę rzeczonych realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie na czasie została doręczona, do rąk kuratora w osobie adw. dr. Olszewskiego ustanowionego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 11 lipca 1885.

L. 9730. (5981 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniach 8 października, 12 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora, celem zaspokojenia raty amortyzacyjnej 150 złr. w. a. z pn., i resztującego kapitału 2474 zł. 97 ct. w. a. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 21/20 w Samborze dziel. miej. położonej, wedle dom. V str. 301 poz 20/27 włas. Jana i Sabiny m łż. Dewiszek własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 10820 złr. w. a, zaś wadyum 10 prc. takowej.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach, tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także niżej tejże, lecz nie niżej sumy 7000 złr. w. a. sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli rzeczonej realności Jana i Sabinę małż Dewiszek, uwiadamia się przez ustanowionego dla nich ts. uchwałą z dnia 20 marca 1883 l. 2998, kuratora adwokata krajowego dr. Jakóba Kohna w Samborze zamieszkałego, zaś niewiadomą z miejsca pobytu wierzycielkę Albinę z Terleckich Brenner i tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca publiczną sprzedaż tej realności lub późniejsze w tej mierze zapaść mogące uchwały wcale nie lub nie należycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, zawiadamia się przez ustanowionego kuratora adwokata krajowego dr. Józefa Steuermanna, z substytucyą adwokata krajowego dr. Józefa Fiternika, obu w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Sambor, 1 września 1885.

L. 6599. (5961 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 18 rat pożyczki po 6 złr. a. w. z pn., na rzecz galic. uprzyw. Zakładu kredytowego we Lwowie, odbędzie się na dniu 13 października, 18 listopada i 17 grudnia 1885, o 10 rano, w tutejszym sadzie publiczna sprzedaż realności dłużnika, wedle wyk. hip. l. 88 gminy Olchowiec, Hawryły, Huculo własna.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Na pierwszym i drugim terminie, zostanie powyższa realność wyż lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

W Brzeżanach, dnia 19 sierpnia 1885.

L. 3383. (6025 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 23 września i 21 października 1885, powyżej ceny szacunkowej lub za takową licytacya realności l. 160/11 według wyk. hip. l. 24 dla gminy Stale, Bartłomieja Dąbka własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacyi, pto 16 rat po 9 złr. i jednej raty w kwocie 9 złr. 9 ct. z pn.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Bartłomieja Dąbka i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Konstantego Rogalskiego w Tarnobrzegu.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hip. termin na dzień 18 listopada 1885, o godz. 4 po poł.

Z c. k. sądu powiatowego
W Tarnobrzegu, dnia 5 maja 1885.

L. 5104. (6023 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 września i 30 października 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1885, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 174/202 w Turce położonej, Berla i Jenty Mittman własnej, na rzecz Majera Schein pto 96 z pn.

Cena wywołania 350 złr., wadyum 35 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 6337. (5985 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 149 złr. 49 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 października, 4 listopada i 3 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 115 w Zembrzycach w księdze gruntowej na Marcina starszego zapisanej.

Cena wywołania 150 złr., wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 31 lipca 1885.

L. 53597. (6027 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Wiśle 1) pod Dmytrowem, Kołem Baranowem i Przewozem, oraz 2) pod Dąbrową wrzawską i Łapiszowem, na lata 1886, do włącznie 1891, odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu, dnia 6go października b. r. publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert.

Warunki mogą być przejrzane we wspomnianem Starostwie, gdzie także wnieść należy w terminie najdalej do godziny 12 w południe oferty, opiewające osobno na każdą z powyższych dwóch przestrzeni, zaopatrzone w wadyum warunkami bliżej określone.

Oferty, później wniesione lub nie ułożone w myśl warunków, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 września 1885.

L. 4524. (5968 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Robotyckiego przeciw Leibie Stein pto 200 złr. z pn., licytowaną będzie w sądzie na dniu 15 października, 19 listopada i 16 grudnia 1885, o godz. 10 rano, połowa sumy 2000 złr. w. a, w stanie biernym realności pod l. 144 w Kulikowie dla dłużnika intabulowana.

Cena wywołania 1050 złr., wadyum 105 złr.

Resztę warunków i akta, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 16 grudnia 1884.

L. 9571. (5956 1-3)

Celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 260 złr. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 241 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników Jakóba i Maryi Mikuś, a w części Pawła Chomy własnej, w dniu 15 października, 16 listopada i 17 grudnia 1885, zawsze o 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2050 złr., zakład wynosi 205 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy
Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 5038. (5370 3—3)

Odnośnie do edyktu w Nr. 159, 160 i 162 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, licytacyjnej sprzedaży dóbr Rzepiennik Marciszewski „Wójtowstwo" w sprawie egzekucyjnej Felicyi Zyglosowej przeciw Konradowi Ceysingerowi pto 500 zł. dotyczącego, zawiadamia się chęć kupna mających, że wyznaczone zostają zamiast terminów tamże wyznaczonych, nowe trzy termina na dzień 21 października, 25 listopada i 23 grudnia 1885 o 10 godź. przedpołudniem, zaś termin do ułożenia warunków przystępniejszych gdyby przy pierwszych dwóch terminach dobra za lub wyżej wartości szacunkowej, a przy terminie trzecim przynajmniej za cenę wszystkim długom hipotecznym wyrównywającą sprzedane nie zostały, — na dzień 23 grudnia 1885 o 4 godzinie popołudniu.

C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 11909. (5831 3—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności małoletnich Hańki, Oleny i Hryńka Tyż, tudzież Maryśki Tyż w Żukowie, pod l. k. 45 położonej, wyk. hip. 208 objętej, na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie, 17 rat pożyczkowych po 9 złr. reszty kapitału 25 złr. 6 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 400 złr., wadyum 40 złr. a. w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej i registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 3622. (5716 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Izaka Habera przeciw Pańkowi Didyckiemu w kwocie 16 zł. 22 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 października, 23 listopada i 23 grudnia 1885, zawsze o 10 godz. rano w biurze nr. 4 przymusowa sprzedaż ogrodu do realności l. 37 w Narajowie należącego, l. k. 1246 i 1249 oznaczonego, ciała tabularnego niestanowiącego, do dłużnika należącego.

Cena wywołania 35 zł., wadyum wynosi 7 zł Przy pierwszych dwóch terminach ogród ten tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedany zostanie. Protokół oszacowania i bliższe warunki można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Brzeżany, dnia 23 maja 1885.

L. 32217. (5973 3—3

Celem wydzierżawienia poboru podatku kons. od rzezi bydła, począwszy od 1 października 1885, lub od dnia oddania do 31 grudnia 1886 bez zastrzeżenia wypowiedzenia odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba porządkowa	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania	licytacya odbędzie się: dnia	od 8 do 12 godziny przed południem	w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi
1	Horodenka z miejscowościami	Podatek konsumcyjny od mięsa	miasto Horodenka II klasa, inne miejscowości III klasa taryfy	7057 złr. rocznie	22go września 1885	od 8mej do 12tej godziny przed południem	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi

Uwaga: Jako wadyum składa się 10prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do godziny 2giej po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi wnieść.

Wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego, znajduje się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi, jakoteż w kancelaryi c. k. nadzoru straży skarbowej w Horodence, który każdy może oglądnąć, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być tamże przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Kołomyja, dnia 5 września 1885.

Konkursa.

L. 53047. (6028 1—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie została opróżnioną posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 złr. w. a. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym, z prawem do poboru ubioru urzędowego, tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę, a mianowicie na 350 złr. i 400 złr. w. a.

Celem obsadzenia tej posady ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 zł. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że na posadę tę mają prawo pierwszeństa aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 15go października 1885 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie w drodze owej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podania winny być zaopatrzone w następujące dowody:

1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2) cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie,)

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się; a nareszcie:

4) austryackiego obywatelstwa a względnie aspiranci wojskowi winni dołączyć wspomniany powyżej certyfikat wojskowy.

W końcu winni wszyscy ubiegający się w podaniu wyraźnie nadmienić, czy proszą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego, czyli też w razie nadania tej posady jednemu ze służących tu już pomocnikom także o ewentualnie opróżnioną posadę pomocnika sługi urzędowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 6 września 1885.

L. 2774. (6014 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta sądowego przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym o próżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania w 14tu dniach do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

W Rzeszowie, 8 września 1885.

Upadłości.

L. 43. (5954 3—3)

W konkursie Herza Flauma, wzywam w ślad §. 161 Pk. wierzycieli krydy do przyznania honoraryum zarządcy masy krydalnej do terminu na dzień 16 października 1885 $3^1/_2$ godz. po południu wyznaczonego, i do powzięcia uchwały wierzycieli krydy.

C. k. sąd obwodowy

W Tarnowie, dnia 5 września 1885.

L. 44. (6013)

Do likwidacyi dodatkowo w konkursie spółki Pinkasa, Pimslera i Icka Szulima Teicher zgłoszonych wierzytelności, wyznaczam termin na 6 października 1885 o godzinie 9 rano, na który wierzycieli wzywam.

W Kołomyi, 2 września 1885.

Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 4173. (6004)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Brzostku urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Grudna dolna wraz z sprostowanemi spisami posiadłkości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Brzostku do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów nie zbędnych wyznacza się dzień 21 września 1885, na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mają.

W Brzostku, dnia 11 września 1885.

L. 17947. (6003)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że projekt tymczasowo utworzonego wykazu hipotecznego dla państwowej kolei żelaznej Tarnów-Leluchów, dotyczący gruntów ściśle kolejowych w gminach położonych w okręgu tut. sądu a mianowicie gminie: Strusina, Tarnowiec, Nowodworze, Radlna, Świebodzin, Kłokowa, Woźniczna górna i dolna, Rzuchowa, Pleśna, Łowczówek, został wyłożony wraz z podaniem c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu kolejowego działającej i załącznikami jego a mianowicie dokumentami wykazującemi nabycie gruntów ściśle kolejowych, wykazami oznaczeń katastralnych i poprzednich posiadaczów, kartami stanu majątkowego część pierwsza i druga i uwierzytelnionemi kopiami map katastralnych, został wyłożony w tutejszym sądzie do przeglądnięcia.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu w myśl §. 22 ust. z 19 maja 1874 l. 70 d. p. p. c. k. sąd pow. miej. deleg. wzywa wszystkich, którzy by się czuli pokrzywdzonymi przez żądanie przedsiębiorstwa kolei państwowej Tarnów Leluchów w przedmiocie przeniesienia gruntów do wykazu kolejowego, azeby z temi prawami zgłosili się do dnia 30 listopada 1885 r.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym, ani w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

W Tarnowie, dnia 28 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5078. (6048 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leiby Uiberflüssa, że w sporze drob. Samuela Greismana przeciwko niemu po 36 złr., termin do rozprawy na dzień 14 października 1885 wyznaczono i dlań kuratora w osobie Józefa Gilla ustanowiono, wzywa go aby się na tym terminie sam osobiście stawił, lub też ustanowionemu dlań kuratorowi podał wszystkie środki obrony.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 29 sierpnia 1885.

L 4214. (5979)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie oznajmia, że w Krakowie na dniu 22 sierpnia 1883, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła Marya Brandt.

Gdy mu nie jest wiadomem kto po niej ziedziczy, wzywa wszystkich roszczących sobie jakiekolwiek pretensye do tego spadku, aby w roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili się i swe prawa do dziedzictwa wnieśliz oświadczeniem się so spadku, albowiem w razie przeciwnym spadek, którego kuratorem ustanowiono Teodora Pareńskiego c. k. notaryusza w Skawinie; przyznany zostanie tym, którzy wniosą swe deklaracye gdyby się nikt nie świadczył spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa przypadnie.

Skawina, dnia 19 sierpnia 1885.

L. 5534. (5840 2—3)

Sąd obwodowy wzywa tych, którzy roszczą pretensye do zaprenotowanego z pierwszeństwem 16 grudnia 1789 na rzecz Joanny Wielogłowskiej na karcie C. wykazu hip. 346 dóbr Rogów pod 2 i 3 dożywocia i wpisanego pod 4 karty C tego wykazu z pierwszeństwem 3 Marca 1783 na rzecz pupilów Ignacego Dydyńskiego kaucyi 6000 zł. pol. aby takowe zgłosili do 30 września 1886 r., w przeciwnym razie sąd zarządzi wykreślenie takowych. C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz dnia 22 sierpnia 1885.

L. 18249 (5905 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Wincentego i Justynę małż. Dingów, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Drohobyczu przeciw nim o 300 zł. wa., ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. p. dr. Popławskiego w Drohobyczu, któremu równocześnie uchwałę protokół ocenienia realności do wiadomości sądu przyjmującą doręczono.

Wzywa się przeto egzekutów, by wszystko co dla obrony swych praw przedłożyć mają, albo do tutejszego sądu wnieśli, lub też u kuratora się zgłosili, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Z c. k sądu powiatowego.

Drohobycz, d. 15 sierpnia 1885

L. 44375. (5996 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Simche Erdsteina, iż przeciw niemu wniósł ogólno roln. kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny na dniu 26 sierpnia 1885 l. 41857 prośbę o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 128 złr. 12 ct., której to prośbie uchwałą z dnia 29 sierpnia 1885 l. 41857 zadość uczyniono a nakaz zapłaty dla pozwanego doręczono wskutek prośby ogólneg. rolniczo kredytowego Zakładu z dnia 10 września 1885 l. 44375 ustanowionemu z zastępstwem adw. dr. Bodeka kuratorowi adw. dr. Landesbergerowi.

Wzywamy więc pozwanego, aby wszelkie do obrony służyć mogące środki temuż kuratorowi udzielił, lub innego sobie ustanowił zastępcę, i o tem tut. sąd wi doniósł, gdyż inaczej skutki prawne, jakie z tego zaniedbania wypłynąć mogą, samemu sobie przypisać będzie zmuszony.

We Lwowie, dnia 10 września 1885.

L. 2716. (5890 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Ramiana, że dnia 13 października 1883 zmarł w zakładzie karnym w Wiśniczu Wojciech Ramian z Kończyk z pozostawieniem kodycylarnych rozporządzeń ostatniej woli. Wzywa zatem Jakóba Ramiana ażeby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Antonim Ramianem dla niego ustanowionym.

Wojnicz, 30 czerwca 1885.

L. 13089. (5898 2—3)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Joachima Süsskinda, iż w sprawie wekslowej Dawida Seidena przeciwko niemu o 200 złr. w. a. z pn. celem doręczenia t. s. uchwały z 10 kwietnia 1885 l. 4006 i zastępowania w niniejszej sprawie ustanowił kuratora ad actum adwokata dr. Tokarza z substytucyą adwokata dr. Salomona.

W Tarnowie, dnia 27 sierpnia 1885.

L. 3424. (5899 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 22 października 1847 zmarł w Naprawie Józef Panek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ pobyt Wojciecha Panka najstarszego syna spadkodawcy sądowi nie jest wiadomy, tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie do spadku.

W przeciwnym razie spadek ten będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Stanisławem Pankiem dla zachowania praw Wojciecha Panka tymczasowo ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

W Jordanowie, dnia 23 sierpnia 1885.

Zl. 12029. (5778 2—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird dem, dem Wohnorthe nach unbekannten Isidor Lamm hiemit bekannt gemacht, daß gegen ihn mit dem Beschluße vom Heutigen Zl. 12029 zu Gunsten des Moritz Salter in Czernowitz ein Zahlungsauftrag über die Wechselsumme pr. 1500 Mark in D. R. W. sRG. erlassen wurde. Da dem Gerichte der Aufenthalt des Geklagten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Herr Advokat Dr. Bardach zum Kurator ad actum und Herr Advokat Dr. Katzennellenbogen zu dessen Stellvertreter bestelt und dieser Zahlungsauftrag dem Ersteren unter Einem behändigt.

Isidor Lamm wird demnach aufgefordert seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen oder einen anderen Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens er die aus dieser Vernach-lässigung etwa mit stehenden nachtheitigen Folgen sich selbst zuschreiben müssen.

Stanislau, 21ten August 1885.

Zl. 4587. (5876 2—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Kolomea wird kundgemacht, das die Gesellschaftsfirma Leib Rosenthal & Marcus Schilling Manufactur-waarengeschäft in Kolomea über erfolgte Aufhebung des Koncurses aus den Handelsregistern gelöscht wird

Kolomea, den 28ten Mai 1885.

L. 2216. (5779 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Małgorzatę Tarnopolską i Jędrzeja Tarnopolskiego, że rezolucya z dnia 3 czerwca 1885 l. 2216 dozwalająca wpis prawa własności do realności wykazem hipotecznym l. 21 gmina Wolica objętej, na rzecz Marcina Ćwika i Anny Jajo, ustanowionemu kuratorowi Józefowi Nitkowskiemu doręczoną została.

C. k. sad powiatowy.

Dębica, dnia 3 czerwca 1885

L. 2088. (5 86 3—3)

C k. sąd powiatowy tyczyński w sprawie Chaima Tennenbauma, cessyonaryusza Leizora Salzmanna, przeciw Majerowi Schindlerowi pto 3 zł. 30 ct. a. w. z pn. dla z miejsca pobytu niewiadomego Majera Schindlera celem doręczenia tutejszosądowej rezolucyi z 29 marca 1884 l. 1419 oraz następnych ustanawia kuratorem c. k. notaryusza Gabryelskiego z Tyczyna.

Jest zatem rzeczą Majera Schindlera ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę ustanowić i tegoż sadowi oznajmić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn, dnia 15 czerwca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 2286. 6029 1—3)

Konkurs.

Dyrekcya kasy oszczędności w Tarnowie ogłasza konkurs, celem obsadzenia prowizorycznej posady urzędnika kasy oszczędności o rocznej płacy 900 złr. i dodatkiem w czasie czynnej służby 200 złr. rocznie, z prawem stabilizacyi po upływie 3 letniej służby, wzywając chęć ubiegania mających, aby podania zaopatrzone:

1. Metryką urodzenia,
2. Świadectwami odbytych nauk,
3. Swiadectwem złożonego egzaminu buchalteryczuego,
4. Swiadectwami odbytej praktyki w zakładach bankowych lub oddziałach buchalterycznych,
5. Świadectwem moralności — w terminie dni 14stu do Dyrekcyi kasy oszczędności w Tarnowie wnieśli.

Dyrekcya Kasy oszczędności w Tarnowie.

Tarnów, d. 12 września 1885

L. 2593 (6001 1—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Drohobycza przeprowadzi w dniach 6, 7 i 8 października 1885. licytacyę na wydzierżawienie swojej propinacyi gorzałczanej wraz z nakładem gminnym od gorzałki na lat trzy, a to od 1 stycznia 1886 do ostatniego grudnia 1888.

Ceny wywoławcze za prawo propinacyi 33 333 złr., zaś nakład gminny 16.667 złr. Zakład wymaga się w wysokości 10prc. cen wywoławczych zaś kaucyę w kwocie równającej się ćwierć rocznej cenie dzierżawy.

Warunki licytacyjne są wyłożone w tutejszym urzędzie gminnym do przejrzenia.

Od zwierzchności gminy

W Drohobyczu, dnia 7 września 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca:

Płókanki

ze szkła mlecznego lub kolorowego

tuzin 10 złr.

Nowy faeton

jest na Łyczakowie pod Nr. orientalnym 124 do sprzedania. (6000 2—3)

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materyałów.

Hübner i Hanke

we LWOWIE,

Rynek l. 38, we własnym domu

poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, **sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp.**

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG

własnego wyrobu w najlepszym gatunku,

LAKIER DO PODŁOGI,

LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH,

najwyborniejsze

LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór,

FARBY suche, wszystkie gatunki

anilinowe,
do farbowania materyj,
drukarskie. bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych,
środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn, ter gazowy. cement, gips, kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcyi:

Kwas karbolowy w krzyształach,
" " płynie,
wapno karbolowe,
wapno chlorowe,
proszek desinfekcyjny,
witryol żelaza,
dwusiarczan wapienny,
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
jak również:
antibakterion,
proszek na owady,
proszek na mole,
tynktura na owady,
kamforę i pieprz biały,
naftaline.

Przyrządy piwniczne:

szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek, (2727 21—?)
" " beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.
Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,
pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,
gurty do maszyn, **węże** konopne,
rury cynowe i ołowiane,
śrót, lotki i kule.

Artykuły toaletowe:

mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady,
lak do pieczętowania,
atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny,
farby do stampilij, guma i karuk rozpuszczone,
kit do szkła i porcelany,
smarowidło nieprzemakalna na skórę,
smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,
tłuszcz do broni,
lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,
czernidło do skór,
apretura do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły

la młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Największa wypożyczalnia

nut muzycznych

Księgarnia, skład nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie.

poleca swoją, znacznie powiększoną i w najnowsze utwory zaopatrzoną

największą wypożyczalnią nut muzycznych,

na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu, pod bardzo korzystnemi warunkami. Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franco.

Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po cenie 70 centów (5730 3—10)

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeże z pnia, także **brzoskwinie i pigwy** po 1 zł 50 cnt., nowe **orzechy** po 1 złr. 70 cnt., **melony, śliwki i jabłka rajskie** po 1 zł. 25 ct., dostarcza w 5 kil. koszykach franko do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger,

właściciel winnic **w Werschetz** (na Węgrzech) (5323 10—?)

Skład Fortepianów

i k. szkoła muzyczna

L. Marka

przeniesione zostały do kamienicy, Rynek pod l. 9. (na I. piętro, dawniej rezydencya arcybiskupia).

Kursa szkolne nauki gry na fortepianie w 3 oddziałach i śpiewu rozpoczynają się z d. 1 września.

4968 37—?

Karol Bałłaban

Lwów, poleca

koniak

od najsławniejszych firm **z Cognac** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzany

1 but.	**Menkow**	6 letnia	złr. 2.50
1 but.	**Boutelleau**	6 letnia	złr 2.50
1 but	**Salignac**	6 letnia	złr. 2 50

Wprost z Cognac w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 but	**Salignac**	z 1*	10 letni	zł. 3.—
1 but.	"	z 2*	12 letni	zł 3.50
1 but	"	z 3*	15-letni	zł 4 —
1 but.	**Medail d'or**		20 letni	zł. 5 —
1 but.	**Menkow**	z 1*	10-letni	zł 3.—
1 but	"	z 2*	12-letni	zł. 3.50
1 but.	"	z 3*	15-letni	zł 4.—

[5651 ?—?]

Otwarcie kursu wyższego pedagogicznego

w moim zakładzie wychowawczo-naukowym nastąpi dnia

1 października r. b.

Zapisywać się można codziennie od godziny 2 do 4 po południu: **Rynek l. 15.**

6030 **Marya Bielska.**

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA

Feslawskie

najstaranniej opakowane w koszykach 4, 5 do 7 kilowych, codziennie świeże otrzymuje i poleca **najtaniej** handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

5800 5—?)

KAROL BAŁŁABAN

pod „Złotym kogutem"

we LWOWIE, poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rossyjskiej

(5654) **HERBATY**

ciemno naciągającej, przewybornej w smaku i zapachu.

1/2	kio.	**Congo** cesarskiej	złr.	2.20
1/2	"	**Familijnej**	"	3.20
1/2	"	**Melange de Moskau**	"	4.20
1/2	"	**Imperial**	"	5 20
1/2	"	**Wysiewek** własnego wysiewu	"	1.70
1/2	"	" sprowadzanych	"	1.50
1/2	"	**Souchong** w oryg opakowan	"	4.—

Pieczywo do herbaty angielskie, francuskie i wiedeńskie nadzwyczaj smaczne

RUM z Jamajki

1/1	but.	**Rumu** najlep. bardzo starego	złr.	2 —
1/1	"	" " starego	"	1.50
1/2	"	" " "	"	—.75
1/1	"	" dobrego "	"	1.20
1/2	"	" " "	"	—.60
1/1	"	" dobrego	"	1.—
1/2	"	" "	"	— 50

L. 6324. (5977 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy zawezwania Wydziału powiatowego z dnia 30 sierpnia b. r. do l. 1811 i uchwały ankiety rady gminnej z dnia 6go września b r. rozpisuje się niniejszem na wydzierżawienie prawa propinacyi wódczanej wraz z dodatkiem gminnym przysługującego gminie miasta Kołomyi na dalsze trzechlecie to jest od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1888 publiczną licytacyę na dzień 28 września 1885 odbyć się mającą w urzędzie gminnym od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Jako cenę wywoławczą ustanawia czynsz roczny a mianowicie:

a) za prawo propinacyi wódczanej 5250 złr. w a. rocznie,

b) za dodatek gminny 35750 złr. w. a. rocznie,

c) za lutrownię miejską jako dodatek do propinacyi wódczanej 600 złr.

Licytować można tylko na wszystkie trzy przedmioty razem, w ofercie jednak ma być wyrażony czynsz roczny za każdy przedmiot z osobna.

Licytować można tak ustnie jak i pisemnie, przed oddaniem oferty winien oferent złożyć 10 prc. wadyum kwotę 4160 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych lub też w książeczce kasy oszczędności kołomyjskiej do rąk komisyi licytacyi. — Wynik licytacyi zawisły od zatwierdzenia rady gminnej lub rady powiatowej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

[Zwierz]chność miasta
[Kołomyja] dnia 7 września 1885.

Gotową pościel

własnego wyrobu jako to:

KOŁDRY,

MATERACE włosienne i z morskiej rośliny,

PODUSZKI, SIENNIKI,

gotowe prześcieradła, poszewki, oraz w świeżym asortymencie

PŁÓTNA, stołową BIELIZNĘ,

pończochy, skarpetki,

BIELIZNĘ męską, SCHIRTINGI,

Dywany angielskie chodniki,

Kapy, kocyki na łóżka

OWCZĄ WEŁNĘ do podszycia paltotów, płaszczów i kołder,

Łóżka żelazne

poleca po najumiarkowańszych cenach

MAGAZYN

J. Drexlera & Synów

Lwów, Nr. 2. Kapitulny plac. (5893 3—4)

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Z dniem 1 czerwca otworzono Filię w Czerniowcach, Rynek l. 1.

ANTILENTILIA. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie **piegi, plamy wątrobiane, blizny, itd. nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność.** — **Cena złr. 2**

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1.50 ct.

WALENTIN **najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje,** cebulki włosowe wzmacnia i do wytrwarzania porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem. — Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 cnt.

CEZARIN **niezawodny środek na wygubienie nagniotków — Pudełko 40 centów.**

VIOLIN przeciw poceniu się rąk i pach. Flakon 50 centów

PUDR salicylowy przeciw poceniu się i odparzaniu nóg — Pudełko 50 centów.

Ocet desinfekcyjny **silnie odwaniający i odwietrzający powietrze,** używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

KADZIDŁO ANTIMIZMATYCZNE radykalnie oczyszcza powietrze niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. Flakon 50 centów.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia

radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct. (7574 27—?)

Jan Ihnatowicz

Fabryka i sprzedaż hurtowna we LWOWIE ul. Kopernika l 3. Sklepy własne: Hotel Europejski, ulica Halicka róg Wałowej, — w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. W[...])

papieru Schlöglmühl